Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3.50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 24 marca 1934 r. Nr. 81 ABC

Czy renesans Ligi Narodow?

Sowiety zamierzaja wzmocnić pozycję instytucji genewskiej

PARYŻ, 22. 3. (PAT). „Petit Parisien" donosi, iż w kołach dyplomatycznych dużo mówi się o wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa ta będzie głównem wydarzeniem na wrześniowem zgromadzeniu Ligi. W wypadku wejścia Rosji do Ligi, rząd niemiecki musiałby poważnie zastanowić się nad nową sytuacją.

Niemcy zdaje się nie byłyby jedynem państwem, które żałowałoby swego kroku. Kto wie, czy Rzesza Niemiecka nie skorzysta z pomyślnej okazji i wróci do Ligi. Kto wie wreszcie, czy Stany Zjednoczone, tak ściśle współpracujące z Ligą nie przystąpią do niej. Dlatego też nie należy lekceważyć tych wszystkich interesujących momentów.

Sześć żądań sowieckich

LONDYN, 22. 3. (PAT). „Daily Telegraph" porusza sprawę wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów. Według pisma rząd sowiecki uzależnia swe wstąpienie do Ligi od spełnienia następujących warunków:

1) wszystkie państwa należące do Ligi Narodów, które dotychczas nie uznały Sowietów, muszą to uczynić,

2) Liga Narodów ogłosi deklarację o równości rasowej (krok ten skierowany jest najwidoczniej przeciwko hitleryzmowi),

3) Liga Narodów zobowiąże się do zharmonizowania paktu Ligi z paktem Kelloga,

4) Krokiem poprzedzającym wstąpienie Sowietów do Ligi miałoby być zawarcie francusko - sowieckiego układu o wzajemnej pomocy.

Poza temi informacjami „Daily Telegraph", londyńskie koła polityczne wymieniają jeszcze dwa doniosłe żądania Sowietów, które wzbudzają poważne trudności, a mianowicie:

w razie wstąpienia Sowietów do Ligi, przyjęty zostałby odpowiedni protokół, stwierdzający, że Rosja Sowiecka nie jest odpowiedzialna za traktat wersalski, nie uznaje postanowień tego traktatu, oraz że następstwa tego traktatu nie obciążają Sowietów.

Takie postawienie Sowietów całkowicie poza nawias traktatu wersalskiego jest o tyle trudne, że pakt Ligi stanowi część składową traktatu wersalskiego, który jest faktycznie podstawą istnienia Ligi Narodów.

2) Przyjęcie przez Ligę określenia napastnika według prostej formuły, zawartej w układach n. p. z Polską, a innymi sąsiadami Rosji Sowieckiej.

To ostatnie żądanie jest niemożliwe do przyjęcia n. p. przez Anglję, która może być uznana za napastnika dajmy na to w Egipcie, na którego terenie utrzymuje swe wojska dla zabezpieczenia praw Imperjum.

Nie przeciw Goeringowi

PARYŻ. 22. 3. (PAT) W sprawie wczorajszego zamachu bombowego w Berlinie Agencja Havasa donosi, iż zamach skierowany był przeciwko właścicielowi kina Capitol, obywatelowi austrjackiemu Dawidowi Oliverowi, z powodu wystawienia filmu pt. „Katarzyna Wielka". Film ten wywołał wrogie manifestacje ze strony narodowych socjalistów.

Miljoner-oszust zdołał umknąć

PORT SAID. 22.3. (PAT) Parowiec „Meotis" dotychczas nie przepłynął kanału Suezkiego. W kołach portowych krążą najrozmaitsze pogłoski co do zamiarów zbiegłego miljonera chicagowskiego Insulla. Istnieje nawet przypuszczenie, że Samuel Insull na pełnem morzu przesiadł się do hydroplanu.

Według innych pogłosek, statek zmienił kierunek i podążył na zachód. Insull ma rzekomo zamiar udać się do Monte Carlo.

Bójka szoferów z policją

NOWY JORK, 22. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem w okolicy Brodway doszło do starcia między strajkującymi szoferami taksówek a policją. Na pomoc strajkującym szoferom pospieszyło około 5.000 szoferów, którzy opanowali w zupełności Brodway i poczęli niszczyć taksówki, których właściciele nie przyłączyli się do strajku.

W chwili zakończenia przedstawień w teatrach i w kinach, zajścia powtórzyły się. Sytuacja opanowana została dopiero po przybyciu silnych oddziałów policji.

Coraz mniej tematu do rozmów w kołach politycznych

WARSZAWA, 22. 3. (Tel. wł. G.). W rządzie zapanowała narazie zupełna cisza. Przed świętami wielkanocnemi odbędzie się tylko jedno posiedzenie Rady Ministrów dla załatwienia drobnych spraw bieżących.

Decyzje, dotyczące ważnych zagadnień gospodarczych i politycznych, odracza się na przyszłość.

W związku z tem w kołach politycznych utrzymują, że obecny rząd umyślnie wstrzymuje się od ważnych decyzji w oczekiwaniu poważnych zmian, jakie nastąpią w składzie gabinetu.

W kołach politycznych utrzymują, że nowe dekrety Prezydenta w ważnych sprawach gospodarczych, przedewszystkiem zaś dekret dotyczący wierzytelności dolarowych, ukażą się dopiero po sformowaniu nowego Rządu.

Rząd jest przeciwny obniżce komornego

WARSZAWA, 22. 3. (Tel. wł. G.). **W kołach gospodarczych utrzymują, że rząd przeciwny jest rozporządzeniom, któreby zmierzały do obniżki komornego, jak tego domagają się związki lokatorskie.**

Sfery rządzące żywią przekonanie, że ruch budowlany sam zmusi właścicieli domów do obniżenia czynszów.

—o—

Berlin nie udzielił pożyczki

więc wnieśli podanie o nadzór sądowy

WARSZAWA, 22. 3. (tel. wł. G. Z Katowic nadeszła depesza, wyjaśniająca kulisy wniosku o nadzór sądowy przez olbrzymi koncern „Spólnoty Interesów".

Przed bardzo niedawnym czasem udali się do Berlina dwaj dyrektorzy „Spólnoty Interesów", pp. Sznapka i Tadowski, zabiegając o kredyt 7 milj. zł. na wywiązanie się z najbliższych płatności. Berlin uzależnił udzielenie pożyczki od cofnięcia wypowiedzenia, którego udzielono 70 pracownikom niemieckim. Po powrocie obaj dyrektorzy powiadomili o tem stanowisku Berlina władze polskie, a następstwem tej konferencji było podanie o nadzór sądowy.

Narodowcy w więzieniu

WARSZAWA, 22. 3. (Tel. wł. G.). Z pośród aresztowanych członków Młodych Stronnictwa Narodowego odtransportowano dziś z aresztu przy urzędzie śledczym do więzienia przy ul. Daniłłowiczowskiej stud. Politechniki Szpakowskiego, Rządа, Chajęckiego i Chackiewicza. Pozatem rozeszły się pogłoski, że pp. Janiec i Dziarmaga przeniesieni mieli zostać do „Pawiaka".

Z pośród aresztowanych zwolniono: Leona Chodkiewicza i Zbigniewa Glińskiego, który był aresztowany na ulicy Karowej 19 marca, jako podejrzany o branie udziału w manifestacjach. Chłopca tego osadzono w aresztach w jednej celi z 20 komunistami żydowskimi.

W aresztach pozostaje nadal trzydziestu kilku studentów i młodych robotników oraz trzy studentki, z których jedna, mianowicie p. Wrześniewska, jest w bardzo złym stanie zdrowia z powodu przebycia ostatnio choroby.

W sprawie stud. Szpakowskiego interwenjował u prokuratora rektor Politechniki prof. Warchałowski, otrzymał jednak odpowiedź, że zwolnienie jeszcze nastąpić nie może.

Szpakowski, Rząd i Chajęcki oddani zostali do dyspozycji prokuratora Kożuchowskiego. Aresztowanie ich nie stoi w związku z napadem na prof. Handelsmanna, gdyż prasa sanacyjne wymienia **inne zupełnie nazwiska,** jako oskarżonych o ten napad. Źródła sanacyjne oskarżają mianowicie o to pp. Zyg. Dziarmagę, stud. Tad. Bartoszewicza, bezrobotnego biuralistę Edw. Jańca, malarza pokojowego Edw. Gajkowskiego i Ryszarda Aresa nieustalonego zawodu.

Żaden z nich nie przyznaje się do napadu na prof. Handelsmanna, a i podobnie prof. Handelsmann odmawia udzielenia władzom policyjnym i prokuratorskim informacji, związanych z napadem.

Przed zakończeniem procesu Ruszczewskiego

WARSZAWA, 22. 3. (Tel. wł. G.). Dziś, w trzeciw dniu procesu inż. Ruszczewskiego, przez cały dzień składał wyjaśnienia oskarżony. Jutro odbędzie się przemówienie stron i zapadnie prawdopodobnie wyrok.

Okręty za węgiel

WARSZAWA, 22. 3. (Tel. wł. G.). Od pewnego czasu między Duńskiem Towarzystwem Okrętowem „Johnson" w Kopenhadze i górnośląskim przemysłem węglowym prowadzone są **rozmowy na temat ewentualnej wymiany węgla polskiego na okręty, które byłyby wykonane w stoczniach duńskich**. Ostatnio rozpatrywana była ewentualność wybudowania przez T-wo „Johnson" 2 statków osobowo-towarowych o pojemności po 8.000 tonn w zamian za dostarczenie odpowiedniej ilości węgla polskiego. W tych dniach ma przybyć w tej sprawie do Katowic pełnomocnik T-wa Duńskiego.

Polski lot do Rumunji

WARSZAWA. 22. 3. (Tel. wł. G.). W końcu maja odbędzie się polski lot turystyczny do Rumunji.

Do Bukaresztu wystartują z Warszawy 3 samoloty turystyczne, prawdopodobnie RWD 5 i RWD 4, na zaproszenie rumuńskiego Aeroklubu Akademickiego. Polska ekipa weźmie udział w otwarciu pierwszego w Rumunji Aeroklubu Akademickiego.

Nazwiska pilotów, którzy wezmą udział w locie nie są jeszcze znane. Dotychczas nie zdecydowano, czy polscy lotnicy wezmą udział w uroczystościach, które odbędą się **w czerwcu w Morawskiej Ostrawie, w związku z poświęceniem w Cierlicku pomnika śp. Żwirki i Wigury.**

Poprzednio projektowano wysłanie na te uroczystości eskadry samolotów wojskowych oraz kilkunastu samolotów turystycznych.

Dzisiejsza pogoda

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z przelotnemi opadami. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Zgniły Zachód

Starsi z naszych czytelników pamiętają niewątpliwie z lat przedwojennych postawę carskiej Rosji wobec tak zw. zgniłego zachodu Państwo, stojące ochraną, knutem. Sybirem, łapownictwem i ciemnotą ogłupianego monopolką mużyka, a wstrząsane już złowrogim ruchem wywrotowym, państwo naplewat i niczewo, państwo nihilizmu i ubóstwienia cara batiuszki puszyło się dumnie i wzrokiem lekceważenia obrzucało kraje starej cywilizacji łacińskiej. Dostawał za swoje **Angliczanin mudriec**, ale główną ofiarą była Francja — znana swym oskarżycielom w najlepszym razie z paryskich kawiarń i szantanów, a najczęściej tylko z opowiadania, z powieści (tych gorszych) i z reprezentacji wojażujących baletnic i subretek (nie bez przyczyny Zola wyprawił swą Nanę po złoto do Petersburga).

Wszystko to było w Rosji — mimo **entente cordiale** — modne, a w następstwie rozszerzyło się poniekąd i na Królestwo, z Królestwa zaś kropelkami przesiąkało i do zaboru austrjackiego. Coprawda wierzyli tylko co naiwniejsi Lecz naiwnych w Polsce było (i jest) dużo. Rzecz była na rękę przewidującym wojnę rządom państw centralnych i wysługującej się im prasie austro czy germanofilskiej. Wszakże Francja ze swemi tradycjami napoleońskiej glorji i silną armją to był główny przeciwnik. Zamiast rosyjskiej pierwotnej tężyzny łatwo było podstawić niemiecki „dobry obyczaj i bojaźń Bożą" (hm). zamiast batiuszki „sędziwego cesarza" czy jego młodszego przyjaciela. A już gdy rozpoczęły się zapasy światowe — cóż za orgje rozszalały w **błagonadiożnej** prasie!

Djabli wzięli cara batiuszkę i jego Rosję, djabli wzięli naddunajską monarchję, zapił się na Maderze następca sędziwego cesarza, Wilhelm rąbie drzewo w Holandji (coś musi rąbać), we wszystkich trzech państwach była rewolucja — a zgniła Francja, zaskoczona i w pierwszych tygodniach zagrożona zajęciem stolicy, przetrzymała cztery lata piekła i dziś sztandary jej powiewają nad Strasburgiem i nad Metzem, a nawet nad czasowo okupowanemi terytorjami niemieckiemi...

Wynik wojny światowej powinien był stanowić namacalny dowód dla społeczeństwa polskiego, że z tym „zgniłym zachodem" coś było nie w porządku. A przecie z owej rosyjsko-niemieckiej propagandy pozostał jakiś osad na dnie umysłów. Jest faktem, że Polska wydaje czasem wielkich myślicieli, ale przeciętny Polak niezawsze jest logiczny, niezawsze umie wnioskować z faktów, niezawsze zdaje sobie sprawę ze sprzeczności...

Owo widmo zgniłej Francji wywoływała nieraz w ostatnich czasach prasa pewnego zabarwienia. Było to zgodne z pewnemi prądami polityki (jak wiadomo, „uniezależniającej się" niesamowicie). Zresztą autorzy tych artykułów przeważnie pisali nawet z przyjemnością i pasją — należeli przecież do innej rasy i pod pokostem cywilizacji łacińskiej mieli pokłady sentymentu bynajmniej nie łacińskiego...

Zresztą pozory były za nimi. Ustawiczne przesilenia gabinetowe. bezmyślne frazesowiczostwo, łgarstwa różnych Briandów (świeć Panie Arystydesowi, ale co bujał, to bujał), a co parę miesięcy to „afera". Na łgarstwa arystydesów (z Wielkiego Wschodu) mniej zwracano uwagi (pacyfizm rzecz święta), zato używano sobie na przesileniach i na aferach. I mało kto zdawał sobie sprawę, że do dzisiejszej Francji możnaby zastosować to, co Mickiewicz niegdyś powiedział o Polsce —

..naród, jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa,
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi;
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.

Z wierzchu byli szalbierze polityczni z lóż, w znacznej części obcego pochodzenia, bankierzy, sprzedajni dziennikarze, oszuści na miarę Fidjasza. Ale pod tą lawą drzemał nieśmiertelny zapał patrjotyczny i wstręt szczery, uczucie religijne i cześć dla wiekowej tradycji i wstręt dla ohydy moralnej. Wulkan czasem wstrząsnął zwałami lawy, czasem coś zadymiło się tu czy ówdzie, ale długo, długo nic nie zwiastowało wielkiego wybuchu. Aż przyszła taka afera, która poruszyła ukryte siły — zaczęło się plwanie na plugawą skorupę. 6 lutego plunięto na nią okrzykami **A bas les voleurs!** i wściekłością shańbionego narodu i kulami. Zadrżały Daladier'y, Blumy i cały ten zastęp zawodowych polityków z lóż, bankierów, dziennikarzy z **Volonté** i aferzystów. Przebudziła się prawdziwa Francja.

Bo naród wielki, o świetnych tradycjach, o wysokiej kulturze może czasem popaść w odrętwienie, może dać się przygnieść zimną i plugawą lawą, ale taki stan nie trwa wiecznie.

To we Francji nie koniec, to dopiero początek. Powołuję na świadka Anglika, który przypadkiem znalazł się 6 lutego w Paryżu. Mr. Edwin Greenwood w liście do G. K.'s Weekly z 15 marca, nawiązując do dawniejszej korespondencji, zaznacza, co następuje:

Jest faktem że znaczna część z manifestantów, z którymi rozmawiałem była w służbie państwowej. Tem większa im cześć. Pisałem tylko jako obserwator, lecz jedna rzecz pozostaje pewną: Francja przeżywa olbrzymie odrodzenie. Tego faktu nigdy nie stłumią, ani prasa ani radjo. Gdzie niegdyś sprzedawano pornografję, sprzedaje się Maritain'a, Daudet'a i Claudela. Kościoły przepełnione są **mężczyznami** nawet w dni powszechnie. Słychać grzmot z prawej strony, grzmot, który odbija się echami od kopuły Sacré Coeur do Calvaire na Quai Dieppe i z powrotem do Lisieux.

Zgniły zachód, nieprawdaż?

W. T.

—o—

Co pisze prasa czechosłowacka
o stosunkach polsko-czechosłowackich

Agencja Centropress przynosi z Pragi głosy prasy czechosłowackiej, **odnoszące się do aktualnego momentu w stosunkach między Polską a Czechosłowacją.** Jak podkreśla wymieniona agencja, głosy te dowodzą, że ton prasy czechosłowackiej jest spokojny, choć okoliczności, wśród których i dzięki którym prasa ta zabiera głos, muszą wywołać przygnębienie w społeczeństwie czechosłowackiem.

Organ partji narodowych socjalistów (partja Benesza) w artykule „Praga Polsce — Warszawa Czechosłowacji" pisze:

„W piątek wystawiał Teatr Narodowy w Pradze sztukę Medka „Jerzy z Podjebradu", w której umierający król czeski powiada: „Władysław Jagiellończyk będzie królem czeskim. Polacy jedyni z sąsiednich narodów postępowali wobec nas honorowo... nigdy nas nie nazywali kacerzami, nigdy nas w naszych ciężkich bojach z Węgrami, Krzyżakami i innymi zdrajcami nie napadli. Kazimierz polski nigdy nie mącił pokoju pomiędzy Czechami a Polakami, przeciwnie nie przestawał pośredniczyć pomiędzy nami a Rzymem.... Czechy a Polska — to byłaby siła — to byłaby przyszłość..." W niedzielę odbywały się w Ostrawie, Witkowicach, Karwinie i innych miastach obchody imienin Marszałka Piłsudskiego. W Pradze obchód taki odbywał się w Domu Stefanika. Na uroczystości tej przemawiał jako mówca okolicznościowy szef kancelarji wojskowej prezydenta Masaryka generał inż. Blaha, a w obchodzie wziął udział również minister obrony narodowej Bradacz".

„Rzeczywistości tej, która tyle świadczy o naszym stosunku do Polski, przeciwstawiamy, **nie mniej wymowną rzeczywistość.** Tego samego dnia, kiedy Praga obchodziła imieniny Marszałka Piłsudskiego, w Warszawie wytłuczono okna poselstwa czechosłowackiego. Tak wybiczowano kampanję, jaką prowadziła czy to grupa ludzi na pograniczu czechosłowacko-polskiem czy to część polskiej prasy prorządowej. Chcemy wierzyć, że warszawscy demonstranci postępowali swawolnie, że to była indywidualna akcja kilku zaślepieńców, ale ci ludzie mogli odwoływać się np. na „Gazetę Polską", która o nas pisała tak, że i część prasy polskiej musiała wystąpić przeciwko temu. W dzisiejszej niespokojnej atmosferze kampanja taka nie może minąć bez następstw. Obecnie następstwa te pojawiają się i nie jest nasza rzeczą, abyśmy sytuację naprawiali".

Z innego punktu widzenia na sprawę zapatruje się jeden z najpoczytniejszych dzienników czechosłowackich „Narodni Politika", która w artykule „Jednostki to nie naród" nawiązuje do ogólnej sytuacji międzynarodowej i paktu polsko-niemieckiego, a łącząc to z zgrzytami w stosunkach polsko - czechosłowackich pisze:

„Na ataki te prasa nasza i nasz lud czechosłowacki miał tylko jedną odpowiedź. Zasadniczo oświadczał, że sprawców tych niefortunnych ataków nie należy utożsamiać z całym narodem polskim, który w swem jądrze przyjaźnie usposobiony jest wobec narodu czechosłowackiego i który nie zapomina o wspólnych walkach o wolność i który niejednokrotnie podkreślał konieczność wspólnego działania Polski i Czechosłowacji. To też obecnie nie zmienimy swego stanowiska i postępowania, chociaż doszło do zjawisk o wiele kłopotliwszych, ba nawet do tego, że w Warszawie zaatakowano nasze poselstwo".

„Przecież zawarcie paktu polsko-niemieckiego wcale nie oznacza zupełnego wyjaśnienia pomiędzy Polską a Niemcami, kwestja „korytarza" wcale nie jest tem załatwioną, przeciwnie, przez zawarcie paktu tylko taktycznie odsunięta została na dalszy etap niemieckiej polityki. W Polsce przecież nie może być nikt tak naiwny, aby wierzyć, by kawałek papieru mógł zmienić rzeczywistość, przecież pamiętać należy, że jeszcze w roku ubiegłym Niemcy głosiły konieczność zlikwidowania kwestji korytarza gdańskiego w jak najkrótszym czasie, a polski minister spraw zagranicznych wówczas wołał: „Niech więc Niemcy sobie przyjdą".

„Z tego wszystkiego wynika, że rozumna, planowa polityka każe szukać sojuszników, którzy swą istotą naturalną gwarantują trwałość przyjaźni i sojuszniczego związku państw. Oczywistem jest, że głównie chodzi o państwa słowiańskie, a więc o zgodliwy stosunek Polski do nas, Jugosławji a więc i Małej Ententy a zarazem do Francji. Dlatego też współpraca Polski z pozostałemi państwami słowiańskiemi jest naturalną konsekwencją i oczywistą koniecznością, potrzebą, której nie można ignorować. Słowiańska polityka jest koniecznością doby obecnej nas wszystkich, jej dróg nie może zniszczyć chwilowa złośliwość".

„W tej polityce słowiańskiej wytrwamy, bowiem wiemy, że naród polski to nie ta grupa ludzi, którą szczuje, oczernia i rzuca kamienie".

Dużo uwagi sprawie poświęca „Narodni Osvobozeni", organ legjonistów czechosłowackich, pismo zbliżone do oficjalnych kół czechosłowackich. Pismo przypomina rezolucję zgromadzenia mniejszości polskiej na Śląsku, w których potępia się szowinistyczne wystąpienia antyczeskie. „Narodni Osvobozeni" powtarza za „Kurjerem Warszawskim", że gdyby Polska miała odnosić się tak do Rosji, jak ostatnio niektóre koła odnoszą się do Czechosłowacji, to na granicy polsko - rosyjskiej musiałyby być urządzane co pięć lat manifestacje przeciwko Rosji, na których wyliczanoby wszystko, co Rosja złego Polakom uczyniła.

Organ rządowego stronnictwa socjalnych demokratów czechosłowackich zamieszcza artykuł pt. „Przyjaźń z Hitlerem, kampanja przeciw Czechosłowacji", w którym wskazuje się na zażyłość w stosunkach polsko - niemieckich, poczem zapytuje się:

„Kto przedstawia antyczeski lud w Polsce? Nie jest to polski naród w przeważającej większości — odpowiada. — To należy podkreślić. W Polsce uświadamiają sobie, że żywotnym interesem polski i Czechosłowacji jest, aby pomiędzy temi państwami były stosunki prawdziwie przyjacielskie".

Kończąc swój artykuł **wstępny**, organ socjalnych demokratów czechosłowackich wzraca się do społeczeństwa czechosłowackiego:

„Jak zachowywać ma się społeczeństwo czechosłowackie wobec szczucia przeciwko Czechosłowacji? Zachowamy spokój i nie będziemy odpłacać pięknem za nadobne. Wiemy na czyją korzyść by to wyszło. Byłoby to złe poparcie dla tych polskich kół, które żywią przyjaźń do Czechosłowacji, chociaż obecnie daje się im do zrozumienia, że obecnie nie odpowiedni jest czas dla pielęgnowania przyjaźni polsko - czechosłowackiej. Zaczekamy, aż przejdzie okres omamienia przyjaźnią z Niemcami. W czasie, kiedy z Polski grzmią przez nasze granice polskie groźby, nie można zasiąść do wspólnego stołu i powiedzieć sobie: To nas boli, to nas dzieli i dlatego chcemy usunąć sporne kwestje w interesie obu państw. To byłaby najrozumniejsza polityka, której jednak po stronie polskiej niestety wielu nie chce zrozumieć. Szukają winy tylko na drugiej stronie a nie popatrzą się do własnego obozu. Potępiamy i dzisiejszą agitację. Czechosłowacja jako naród i państwo chce żyć z Polską w pokoju i chce rozwiązać sporne kwestje. Ale należy je rozwiązywać z punktu widzenia ogółu nie według poglądów jednostki. A wreszcie: Polska nie powinna patrzeć się na Czechosłowację jako na ubogiego krewniaka".

Sensacyjne doniesienie dzienników angielskich:

Zamach bombowy na Goeringa

LONDYN, 21. 3. (PAT). Popołudniowe dzienniki angielskie przyniosły wiadomość z Berlina, jakoby dokonany tam miał być zamach na ministra Göringa. Zamach nie udał się.

Według korespondenta Reutera, zamach na Göringa miał nast. przebieg: W pobliżu urzędu pruskiego prezydenta, przy zbiegu ulic Wilhelmstrasse i Unter den Linden, wybuchła bomba, która rzucona została ze znajdującego się w remoncie pobliskiego domu. Bomba wybuchła w chwilę po przejeździe samochodu, w którym jechał min. Göring w towarzystwie dowódcy oddziałów szturmowych Brandenburga. Bomba trafiła natomiast przejeżdżającą taksówkę, raniąc jej szofera. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Według innych wiadomości, wskutek eksplozji wybite zostały wszystkie szyby w hotelu Adlon i w ambasadzie francuskiej. Na ulicy, gdzie wybuchła bomba, powstała głęboka wyrwa.

Wiadomość o zamachu trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Niemieckie biuro informacyjne kategorycznie zaprzeczyło o godz. 19.20 wszelkim pogłoskom o dokonaniu rzekomego zamachu na ministra Göringa.

Co mówi komunikat oficjalny

BERLIN. 21. 3. (PAT) Dziś wieczorem prezydjum policji ogłosiło nast. komunikat: Dziś popołudniu ok. godz. 14 na skrzyżowaniu ulic Unter den Linden i Wilhelmstrasse, w bezpośredniem sąsiedztwie gmachu pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych rzucony został przez nieznanego sprawcę pocisk wybuchowy, który uderzył o kamienie jezdni i eksplodował. Szofer przejeżdżającej właśnie w kierunku bramy Brandenburskiej taksówki oraz jeden z przechodniów zostali lekko ranni, podczas gdy pasażer taksówki, mimo wybicia szyb pozostał nietknięty. Zachodzi podejrzenie, że pocisk był wymierzony przeciwko osobie dotychczas nieustalonej, a znajdującej się w pobliżu miejsca wypadku. Prezydjum policji wyznaczyło 5.000 mk. za informacje mogące posłużyć do wyjaśnienia całej sprawy.

Pośredniczka między oszustem a ministrami

PARYŻ, 21. 3. (PAT). Dziś przed parlamentarną komisją śledczą dla zbadania afery Stawiskiego zeznawała pani Avril, która odgrywała **rolę pośredniczki między Stawiskim a ministrem Francois Albert, oraz podsekretarzem stanu Hulin.**

Avril stwierdza, że istotnie jeździła ze Stawiskim do Stresy i uczestniczyła w przyjęciach wydawanych przez oszusta dla wybitnych polityków. Nie przyznaje się ona do odgrywania roli politycznej, choć nie przeczy, że Stawiski usiłował wykorzystać jej stosunki dla swych interesów.

Brał, czy nie brał?

Następny świadek dep. Proust oświadczył, że padł ofiarą prowokacji, stwierdzając, iż nie otrzymał od Stawiskiego żadnych pieniędzy.

Tym zeznaniom przeczy następny świadek, woźny biurowy Schenaerts, który **kategorycznie oświadcza, że kilkakrotnie przynosił przesyłki od Stawiskiego dla Prousta.**

Świadek ma wrażenie, że znajdowały się tam także pieniądze. Duże wrażenie wywołuje zeznanie świadka, że w chwili gdy groziło wykrycie afery, Romagnino, który doskonale naśladował pismo Stawiskiego, poczynił różnego rodzaju notatki na talonach czeków. Na podstawie tych zeznań komisja zakwestjonowała autentyczność znajdujących się w aktach talonów czeków Stawiskiego.

Dalsze aresztowania

Na podstawie dotychczas zebranych materjałów, komisja postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności szereg innych osób, m. in. **generała Bardi de Fourtout,** który miał pośredniczyć i uczestniczyć w wielkich aferach oszusta.

Stawiski został otruty?

PARYŻ, 21. 3. (PAT). Komisja parlamentarna w dalszym ciągu bada okoliczności w jakich nastąpiła śmierć Stawiskiego. Do wyjaśnienia ich ma się przyczynić ponowna autopsja zwłok Stawiskiego.

Na podstawie filmu, demonstrowanego przed komisją, jej członkowie doszli do przekonania, że zachodzi tu możliwość otrucia Stawiskiego przed jego śmiercią. Zwrócono mianowicie uwagę, że na zdjęciu nie można było rozpoznać twarzy Stawiskiego wskutek jej zczernienia. W związku z tem ma być przesłuchany ponownie komisarz Charpentier, który przeprowadzał aresztowanie Stawiskiego w willi w Chamonix.

PARYŻ, 21. 3. (PAT). Dep. Henriot zapowiedział dostarczenie komisji badającej aferę Stawiskiego oryginalnych listów, pisanych przez panią Arlettę Simon, późniejszą panią Stawiską, listów Romagnino, oraz adwokata Guibaud-Ribaud, z okresu 1926—28. Listy te mają wskazywać na dwuznaczną rolę niektórych osób w stosunku do dep. Galmotte, który zmarł w tajemniczych okolicznościach.

Dokumenty te mają rzucić nowe światło na działalność Stawiskiego.

Sprawcy katastrofy kolej. przed sądem

MOSKWA. 21. 3. (PAT) W Moskwie rozpoczął się proces przeciwko winowajcom katastrofy, która wydarzyła się dnia 12 marca na stacji Tawatsi na Uralu. W katastrofie spowodowanej zderzeniem pociągu osobowego z towarowym, zginęło 33 osoby, 68 zostało rannych, w tem 22 ciężko.

—o—

Austrja otrzyma nową konstytucję

WIEDEŃ, 21. 3. (PAT). Wczoraj i dziś obraduje rada ministrów nad projektem nowej konstytucji. Istnieje podobno zamiar ogłoszenia nowej konstytucji niezwłocznie, jeszcze przed Świętami Wielkiej Nocy.

Według wiadomości, planowane jest utworzenie 4 izb: kulturalnej, gospodarstwa, Izby krajów i rady stanu. Właściwe funkcje prawodawcze będzie spełniać Bundestag, w skład którego wejdą przedstawiciele 4 izb.

Nowa konstytucja ma znacznie rozszerzyć uprawnienia prezydenta republiki i kanclerza. Pierwsi członkowie poszczególnych izb mają być mianowani przez rząd, a następni będą wybierani przez stany zawodowe.

PRAGA, 21. 3. (PAT). Min. Benesz wygłosił dziś w komisjach spraw zagranicznych obu Izb ekspose poświęcone wyłacznie zagadnieniu austrjackiemu. Rozwiązanie tego problemu jest możliwe na 4 płaszczyznach: 1) Anschluss. 2) zapewnienia włoskich wpływów politycznych i gospodarczych w Austrji, 3) przez powrót Habsburgów, 4) zagwarantowanie przez całą Europę niepodległości Austrji.

Jedynym punktem możliwym do przyjęcia przez strony jest punkt ostatni. Zasada jego jest, że Austrja nie będzie ani włoska, ani francuska, lecz wyłącznie austrjacka.

Izba Handlowo-Przemysłowa a „Targi Wschodnie”

Lwów, 23 marca.

(g.) Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, którego punktem centralnym była sprawa dalszego bytu Targów Wschodnich.

Dyskusja, jaka się w tej tak żywotnej dla Lwowa sprawie rozwinęła, wyłoniła takie bogactwo materjału, że z powodu trudności technicznych zmuszeni jesteśmy szczegółowy jej przebieg odłożyć do numeru jutrzejszego. W dyskusji tej zabrali głos: dyr. dr. Jasiński, prezes Kolischer, prezes Rucker, wiceprezydent Chajes, inż. Dażwański, wiceprez. Hatner (Stanisławów), b. min. Byrka, b. min. Stesłowicz i inni. Była to jedna kaskada krytyki członków Izby Handlowo-Przemysłowej pod adresem tych, którzy gotują grób „Targom Wschodnim“. Wszystkie zarzuty były skierowane pod adresem lwowskiego ratusza i jego władców. Wczoraj dokonano również wyboru wiceprezydenta Izby H. P. w miejsce śp. Litwinowicza. Wiceprezydentem został wiceprezes Kongregacji Kupieckiej we Lwowie p. Schayer. Innych kandydatów nie zgłoszono. Zebraniu pod nieobecność chorego prez. Szarskiego przewodniczył wiceprezes Witt Sulimirski.

Wczorajsze zebranie należało do najgorętszych, jakie zanotowały kroniki zebrań plenarnych Izby Handl.-Przem. Szczegółowy przebieg podamy jutro.

Pożegnanie prof. dr. Wolańczyka

Lwów, 22 marca.

(g) Wczoraj Koło Rodzicielskie Gimnazjum XI. zebrane nader licznie żegnało ustępującego z tego zakładu długoletniego i zasłużonego pedagoga prof. dr. Marjana Wolańczyka który jak wiadomo, przeniesiony został do Prużan.

W czasie przemówienia przewodniczącego Koła Rodzicielskiego który podniósł zalety charakteru i cnoty wychowawcze prof. Wolańczyka w oczach wielu Rodziców zabłysły łzy.

Żegnając dr. Wolańczyka życzył mu przewodniczący Koła, by jaknajrychlej powrócił do swego ukochanego grodu, dla którego polskości i poczucia dumy narodowej położył tyle zasług, zarówno jako pedagog, jak i jeden z czołowych wytrwałych prezesów Sokoła a ostatnio jako prezes Dzielnicy Małopolskiej.

Największy kran do podnoszenia statków

BERLIN, 21. 3. (PAT). W ramach dzisiejszych uroczystości w całej Rzeszy, w miejscowości Niederfinoew, 60 klm. na północ od Berlina, nastąpiło **otwarcie największego na świecie kranu do podnoszenia statków, pojemności 600 ton. Olbrzymia konstrukcja łączy dwa punkty kanałów między Odrą a Łabą, przy różnicy poziomów 36 m. Sam kran ma 50 metrów wysokości i wykonany jest z żelbetonu.**

Kran służyć będzie do podnoszenia statków z niższego poziomu wody w jednym kanale, na wyższy poziom w drugim, przez co znacznie się przyczyni do zwiększenia przelotności kanału. Budowa kranu rozpoczęła się w r. 1927 i kosztowała 27 i pół mili. zł. Otwarcia kranu dokonał minister Göring w obecności zast. Hitlera ministra Hessa.

Proces komunistów

RZESZÓW, 21. 3. (PAT). W 6 dniu rozprawy przeciwko 36 komunistom przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków dowodowych. W dniu jutrzejszym zeznawać będą świadkowie zaofiarowani przez obronę. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

—o—

Telegramy

LONDYN. Reuter donosi, że Board of Trade rozpocznie rokowania z Polską w połowie kwietnia br.

MOSKWA. Poseł brytyjski Chilston i wicekomisarz spraw zagran. Krestiński wymienili dokumenty ratyfikacyjne angielsko-sowieckiego traktatu handlowego podpisanego w Londynie 16 lutego br.

MOSKWA. Ambasador ZSRR Trojanowski oświadczył w departamencie stanu iż rząd sowiecki przyjmuje pomoc ofiarowaną przez rząd amerykański, rozbitkom Czeluskina.

PARYŻ. Havas donosi, że rozpoczęcie rokowań handlowych francusko-angielskich nastąpi przed dniem 15 maja br.

PARYŻ. Stan zdrowie adwokata Huberta, który usiłował popełnić samobójstwo skacząc do Sekwany, jest obecnie bardzo poważny. Chory ma 40 st. gorączki.

PARYŻ. Zmarły tragiczną śmiercią podsekretarz stanu Blanchard pozostawił list do syna, w którym zapewnia o swej niewinności.

PARYŻ. Wczoraj dokonano rewizji w willi Garfunkla w Wersalu, gdzie zasekwestrowano m. in. samochód. Rewizja pozostaje w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa Prince'a.

PARYŻ. Sądowa komisja śledcza nakazała zbadanie przez rzeczoznawców czeków Stawiskiego m. in. czeku oznaczonego notatką: „A. Tardi...“

PARYŻ. Dyrektor Klubu hippicznego Tribou przesłuchiwany przez sędziego śledczego potwierdził zeznania swej żony w sprawie samochodów. Tribou oświadczył, iż były one rzekomo w remoncie w czasie gdy popełniono morderstwo Prince'a.

PARYŻ. Policja aresztowała chemika Aubry w jego mieszkaniu pod zarzutem należenia do bandy szpiegowskiej.

BERLIN. Począwszy od 22 bm. notowany będzie na giełdzie urzędowej złoty polski, który dotychczas notowany był nieoficjalnie.

—o—

„Mistrz Manole“ i jego twórca

Wśród pisarzy rumuńskich okresu powojennego zajmuje Lucjan Blaga bezsprzecznie bardzo wybitne miejsce.

Debjut jego, w roku 1919, był już pewnego rodzaju rewelacją: pierwszy tom jego poezyj „Poemele Luminei“ (poematy świetliste) stanowią etap w ewolucji współczesnej poezji rumuńskiej; bije z nich młody potężny wiew młodości, jasność myśli i uczucia i oryginalność ekspresji.

Dziś, po 14 latach, znajduje się Blaga w pełni rozkwitu swego talentu. Jest równocześnie głębokim poetą, wybitnym essayistą i oryginalnym dramaturgiem. Na wszystkich tych polach subtelny ten a inteligenty pisarz postawił sobie za zadanie zerwać z przestarzałemi formami i otworzyć szeroko okna dla Niewiadomego.

Zwłaszcza w teatrze znajduje silny wyraz ta jego mistyczność. Zerwał z panującym dotychczas w teatrze rumuńskim szablonem i rutyną; stworzył nowy teatr. Począwszy od „Zamolxe“ aż do „Krucjaty dzieci“ — teatr Blagi obraca się w niezwykłych płaszczyznach, w atmosferze mistycznej i legendarnej.

A mimo wszystko Lucjan Blaga pozostaje zawsze na terenie najgłębszej tradycji ludowej. Tematów szuka wśród starych legend, wierzeń i prymitywnych obrządków narodu rumuńskiego.

Dowodem właśnie ów „Zamolxe“ starożytny bożek Daków, którego kult jest tak mało znany, a początki giną w pomroce dziejów.

W „Mistrzu Manole“ (będącem niewątpliwie najlepszem dziełem) Blaga wybrał za temat jedną z najpiękniejszych i wzruszających legend.

Manole — to legendarny mistrz-budowniczy, postać opiewana w poezji ludowej. Legenda mówi, że ongi, za niepamiętnych czasów, pewien wojewoda wołoski postanowił wybudować wspaniały kościół, — którego budowę powierzył mistrzowi Manole.

Manole dobrał sobie najlepszych i najzdolniejszych pomocników. Stanęły już fundamenty, poczęły się dźwigać w górę mury. Ale skutkiem czarów wszystko, co wybudowano w ciągu jednego dnia, waliło się nocą w gruzy. Napróżno Manole wybiera najtrwalsze materjały, napróżno szuka coraz innego miejsca pod budowę, — nic nie pomaga. Co tu począć? Odwieczna tradycja zaleca w podobnych wypadkach zastosowanie strasznego środka: trzeba w ścianie budującego się kościoła zamurować żywcem jakąś żywą istotę. Manole zwołuje swych ludzi i każe im złożyć przysięgę: zamuruje się w ścianie kościoła pierwszą kobietę, która pojawi się nazajutrz rano, — czy to będzie żona, siostra lub córka któregokolwiek z nich.

Los zrządził, że tą pierwszą kobietą jest żona mistrza. Manole poświęca ją. Kościół staje, okazały i piękny. Ale Manole, dręczony wyrzutami sumienia, rzuca się z dachu kościoła na ziemię i ginie.

Lucjan Blaga stworzył z legendy tej potężny dramat ludzki, zachowując prymitywną wzniosłość akcji, a równocześnie nadając mu piętno mistycyzmu. Dramat to na wzór teatru antycznego, rozgrywający się w naszych oczach, dramat najpierwotniejszych uczuć ludzkich. Z prastarej legendy potrafił stworzyć „misterjum“, zrozumiałe i dostępne duszy dzisiejszego człowieka.

A przytem dramat pisany cudownym językiem, dźwięcznym jak twardy głaz, a subtelnym jak poświata księżycowa, który nawet w przekładzie nie traci nic prawie ze swego uroku.

* * *

Twórczość dramatyczna Lucjana Blaga znalazła należytą ocenę nietylko w Rumunji, ale i daleko poza jej granicami, gdziekolwiek dramaty jego były wystawiane.

Szwajcarski **„Oberländisches Volksblatt“** pisze:

„Rumuński mistrz dramatu stworzył wspaniałe dzieło, zwarte w sobie, porywające i przykuwające uwagę widza. Jest to dramaturg w wielkim stylu, jakich nieczęsto widuje się na scenie“.

„Der Bund“ stwierdza, że dramat Blagi, zachowując nastrój czasów mistycznych, jest dramatem ludzkim, wstrząsającym, jak mało który dramat dzisiejszy.

Oskar Cisek w **„Deutsche Rundschau“** (Berlin) poświęca twórczości Blagi dłuższy artykuł, uważając go nietylko za przedstawiciela nowych kierunków w literaturze rumuńskiej, lecz i za jednego z tych twórców rumuńskich, z którymi cała Europa liczyć się będzie.

Rumuńska **„Ultima Ora“** nazywa sztukę arcydziełem nowego przemaułskiego teatru a **„Indraptarea“** określa wystawienie dramatu jako punkt zwrotny w rozwoju teatru rumuńskiego.

(r.)

Podziękowanie

Wszystkim Tym, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu zwłok Najdroższej nam Żony i Matki **śp. Heleny Gilowskiej** na miejsce wiecznego spoczynku i okryli grób Jej kwiatami a nam okazali dużo prawdziwego współczucia w ciężkich dla nas chwilach — składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

15173 **MĄŻ I CÓRKI**

Urywki z dnia

Inteligencja żydowska

Donosiliśmy już o ankiecie na temat przyszłych losów inteligencji polskiej rozpisanej przez „Gazetę Warszawską“. Wzięło w niej udział już szereg wybitnych osobistości; ostatnio prof. Bohdan Wasiutyński omawia ilość inteligencji w Polsce, ilustrując swe wywody interesującemi danemi statystycznemi.

Przytoczymy tu za „Gazetą Warszawską“ stosunek procentowy żydów z wykształceniem średniem i wyższem do ogółu osób ze średniem wykształceniem (uwzględniono tylko mężczyzn).

Oto cyfry:

Województwo	Stos. proc. żydów z wykształceniem średn.	wyższ.	% żydów w wojew.
1. Warszawa	28 2	19.2	33 1
2. Warszawskie	9.9	7,7	9 6
3. Łódzkie	28,1	31 4	14 5
4. Kieleckie	10.4	12.5	11 8
5. Lubelskie	8 9	9,0	13 8
6. Białostockie	26.4	21,8	14 9
7. Nowogródzkie	21,8	13 5	9 0
8. Poleskie	18,2	21.3	12 6
9. Wołyńskie	27 5	20.6	11 5
10. Poznańskie	3 2	1,7	0 5
11. Pomorskie	2,0	1 4	0 3
12. Śl. Ciesz.	17,3	22 1	5 1
13. Krakowskie	13 4	17,1	7 7
14. Lwowskie	22.1	24,7	11 5
15. Stanisławowskie	26.8	26 7	10 6
16. Tarnopolskie	24,4	26.7	9 0
Polska	17 6	21,5	10 8

Jak z powyższej tabelki wynika, już w r. 1921 inteligencja żydowska była stosunkowo daleko liczniejsza, niż polska. Wśród osób ze średniem wykształceniem procent żydów był niższy od ogólnego odsetka żydów tylko w Warszawie, w woj. kieleckiem i lubelskiem. Spis wykazał 10·8 proc. żydów w Polsce a dwa razy wyższy procent żydów wśród osób z wyższem wykształceniem.

Mają się za co kształcić, ci „pokrzywdzeni“.

Sport balonowy w Polsce

Sport balonowy rozwija się obecnie w Polsce w czterech ośrodkach, a mianowicie w Warszawie w sekcji balonowej Aeroklubu Warszawskiego, w Krakowie przy Aeroklubie Krakowskim, w Mościcach przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych, oraz w Legjonowie (Jabłonna) przy wojskowych warsztatach balonowych.

W kwietniu projektowane jest zorganizowanie centralnego kursu teoretycznego dla wszystkich ośrodków balonowych; kurs ten odbędzie się prawdopodobnie przy Aeroklubie Warszawskim.

Ośrodki balonowe posiadają już swój sprzęt, mianowicie Aeroklub Krakowski otrzymał od wojska balon „Kraków“ pojemności 750 m. sześć. Mościce również od wojska balon „Warszawa“ o pojemności 750 m. sześć., Aeroklub Warszawski zaś korzysta narazie ze sprzętu wojskowego o ponadto projektuje zakup balonu o pojemności 1,200 m. sześć. Klub balonowy pracowników wojskowych warsztatów balonowych w Jabłonnie przystępuje obecnie do szycia własnego balonu.

Likwidacja dwóch urzędów pośrednictwa pracy

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie podaje do wiadomości iż w myśl Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 12. 3. br. — zostały zlikwidowane Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy: 1) w Przemyślu — z dniem 17. III. br. 2) we Lwowie — z dniem 19. III br.

Agendy wymienionych wyżej Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy z dniem ich likwidacji w zakresie pośrednictwa pracy — przejęły i wykonują.:

Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia we Lwowie i w Przemyślu — działające jako Biura Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia we Lwowie.

—o—

Echa listu pasterskiego

Katolicka Agencja prasowa donosi:

List Episkopatu polskiego wywołał w Radomiu, a sądzić trzeba i w całej Polsce wielkie wrażenie. Trafił on niezwykle mocno w bolączki współczesnego życia polskiego. Po ogłoszeniu go na ambonach w Radomiu stał się tematem dyskusji i zainteresowania.

Oddawna już Legjon Młodych i Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet wymagały i na gruncie tutejszym zwrócenia uwagi na ich działalność niezgodną z zasadami katolickiemi.

Organizacje prorządowe niestety zajęty antykatolicki kierunek. Radomskie prorządowe pismo zamieściło powieść w której pełno jest bluźnierstw, przyjmuje komunikaty koła wolnomyślicieli, wzywa do ofiar na poradnie świadomego macierzyństwa. Na skutek tych wezwań przedstawiciele administracji i szkolnictwa płacili składki i wzywali innych do płacenia na rzecz potępionej przez księży biskupów instytucji.

Prezesem Bloku był, a obecnie wiceprezesem jest, odstępca od Kościoła katolickiego. Generalnym mówcą na zebraniach jest również odstępca od Kościoła katolickiego, który swego czasu posunął się w swej gorliwości aż do usuwania młodzieży z kościoła, kiedy przyszła na nabożeństwo.

Należałoby się spodziewać, że upomnienie Episkopatu czynniki te przyjmą z życzliwością. Niestety! Nie atakując Episkopatu tutejsze pismo prorządowe rzuciło się na radomskiego proboszcza, że ten odczytał i skomentował list polskiego episkopatu. Uznano to za partyjne wystąpienie „endeckie“ mimo, że proboszcz ten nigdy do stronnictwa narodowego nie należał i nie należy, a nawet przemawiając przy poświęceniu robot na kolei Radom-Warszawa dał wyraz swej życzliwości dla poczynań rządu.

Działacze i ich organizacje prorządowe w Radomiu pchają jakgdyby celowo katolików w szeregi ugrupowań opozycyjnych. Natomiast jednoczą czynniki radykalne, wolnomyślicielskie i wogóle wrogo nastawione do Kościoła katolickiego. W walce z katolicką rodziną łączą się nawet ze socjalistami i na łamach miejscowego pisma socjalistycznego ogłaszają składki na poradnię świadomego macierzyństwa. Zwrócenie im uwagi duszpasterskiej uważają za wystąpienie polityczno-partyjne.

Baczność krawcy

(g) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych **we Lwowie** rozpisuje publiczny przetarg na szycie mundurów służbowych tak według indywidualnych miar, jak też według numerów wielkości.

Dokładne ilości oraz bliższe szczegóły zawarte są w szczegółowem rozpisaniu dostawy i w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasobów DOKP we Lwowie.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 14 kwietnia 1934 r.

Wśród wydawnictw

„Przyroda i technika“ miesięcznik, wydawany przez Książnicę—Atlas Lwów. Zeszyt III marzec. Prenumerata roczna zł. 8.40. W ostatnim numerze tego pisma prof. Szafer pisze o botaniku niemieckim K. Goeblu, przyjacielu Marjana Raciborskiego. Prof. Kostrzewski w artykule p. t. „W jaki sposób możemy datować zabytki przedhistoryczne“ podaje metody pozwalające wyznaczać daty poszczególnych wykopalisk prehistorycznych. Prof. Tołpa pisze na ciekawy i aktualny obecnie — w związku z Polesiem — temat biologji torfów, zaś Dr. Karczewski donosi o niezwykłem odkryciu Ireny Curie oraz Joliot'a promieniotwórczego azotu, fosforu i krzemu. W działach notatek mamy bogate wiadomości z najrozmaitszych dziedzin nauki.

1.000 osób zginęło w ogniu

Katastrofalny pożar miasta Hakodate

TOKIO, 22. 3. (PAT). W mieście Hakodate liczącem 200.000 mieszkańców wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył znaczną część miasta. Według dotychczasowych obliczeń zginęło w ogniu 1.000 osób. Pożar dotychczas nie został ugaszony.

TOKIO, 22. 3. (PAT). Olbrzymi pożar, który wybuchł w mieście Hakodate zniszczył 80 proc. zabudowań. 150.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Mieszkańcy miasta chronią się na okrętach, które przybiły do portu. Wszystkie niemal główne budynki rządowe i użyteczności publicznej są zniszczone. Wskutek spalenia elektrowni, miasto pogrążone jest w ciemności. Komunikacja telefoniczna i radjowa zostały przerwane. Jedynie okręty mogą podawać wiadomości.

Na pomoc nawiedzonemu klęską miastu pośpieszyły okręty wojenne. W mieście daje się odczuwać brak środków żywności i wody do picia, co zwiększa jeszcze cierpienia nieszczęśliwego miasta.

TOKIO, 22. 3. (PAT). Z powodu zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych z Hakodate, brak dalszych szczegółów oraz dokładnych danych co do ilości ofiar. Wiadomo jedynie, że pożar udało się opanować wojsku i straży ogniowej dopiero o godz. 7 rano.

Ludność ogarnięta jest paniką, gdyż nad miastem szaleje huragan. Huragan szaleje również nad całą Japonją, powodując olbrzymie zniszczenie. Według dotychczasowych obliczeń, w samem tylko Hakodate towarzystwa asekuracyjne będą musiały wypłacić przeszło 50 miljonów jen.

Francja w mackach szajki szpiegów

Olbrzymie rozmiary ostatnio wykrytej afery

PARYŻ, 22. 3. (PAT). Wykryta ostatnio afera szpiegowska przybiera olbrzymie rozmiary. Sprawą zainteresowały się nietylko czynniki francuskie, ale i angielskie i amerykańskie.

Policja angielska zajęta jest obecnie ustaleniem stosunków utrzymywanych przez małżeństwo Swits z podejrzanemi osobami w Anglji. Notatki pozostawione przez Switsów w ich mieszkaniu w Londynie, pozwoliły na wyszukanie klucza do bardzo skomplikowanego systemu szyfrów. W związku z aferą przesłuchana w Paryżu 180 świadków.

Fachowcy twierdzą, że jest to największa afera szpiegowska, jaką kiedykolwiek wykryto we Francji. Szereg faktów, jakie się wydarzyły w ostatnich latach we Francji, jak zniknięcie bardzo pilnie strzeżonych planów najnowszego typu karabinu maszynowego, znajduje obecnie wyjaśnienie. Ta świetnie zorganizowana banda miała charakter międzynarodowy.

—o—

Konfiskowanie pism narodowych w Nowym Targu

Nowy Targ, 23 marca.

We wtorek 20 bm. o godz. 12.30 w południe do idącego z dworca kolejowego w Nowym Targu Chałupczaka Józefa, roznosiciela pism narodowych do prenumeratorów, przystąpił posterunkowy P. P. niejaki Zając i zaprowadził go na posterunek P. P., gdzie skonfiskowano roznosicielowi wszystkie gazety, które miał ze sobą a to: 46 egzemplarzy „7 groszy“ nr. 78, 9 egzemplarzy „7 groszy“ nr. 77, 48 egzemplarzy „Kurjera Powszechnego“ nr. 78 ABC., 9 egzemplarzy „Wielka Polska“ nr. 4 a, 28 egzemplarzy „Samoobrony“ nr. 15, 2 egzemplarze „Przewodnika Katolickiego“ nr. 11 i 23 sztuk wywieszek. Przy konfiskacie tych pism oświadczono, że dokonuje się jej na polecenie władz starościńskich.

Fakt ten jest conajmniej niezrozumiały! W łączności z ostatnio stosowanymi represjami w stosounku do ruchu narodowego w województwie krakowskiem stanowi poważny przyczynek do trudności, z jakiemi ruch narodowy w tymże województwie walczyć musi.

—o—

ZE SPRAW RUSKICH.

„Problem Zielonej Ukrainy“

Zwracaliśmy już nieraz uwagę na zainteresowanie się prasy ukraińskiej sprawami Dalekiego Wschodu. Prasa ta podkreśla, że we Wschodniej Syberji mieszka dużo Ukraińców i że Japonja w swoich planach panazjatyckich bierze to w rachubę.

W ostatnim „Dile“ czytamy znów szczegóły o życiu Ukraińców w Mandżurji. I tak: w Charbinie przy tamtejszej „Ukraińskiej Narodowej Gromadzie“ utworzyło się Towarzystwo ukraińskie przyjaciół literatury nauki i sztuki“. Towarzystwo to urządza wieczory literackie. Niezależnie zaś w „Proświcie“ rozpoczął się kurs ukrainoznawstwa. Tematy są ciekawe. Pan Baryłowicz wykłada „geografję Ukrainy“, a pan Świt, redaktor „Mandżurskiego Nistnika“ na temat „Ukraińskie ziemie kolonjalne“.

„Przy tej sposobności przypominamy, — pisze „Diło“ dosłownie — że ten sam p. Swit zaczął drukować w „Mandżurskim Wistniku“ (Nr. 4) feljetony w języku rosyjskim pt. „Ukraiński Daleki Wschód“ będące wyjątkami z wielkiej ukraińskiej pracy autora. Tę pracę pt. „Problem Zielonej Ukrainy“ kończy on już i niedługo odda do druku. Nadmieniamy — pisze dalej „Diło“ — że dotychczas poza broszurą prof. Szymonowicza i rozrzuconemi po pismach i gazetach artykułami nie pojawiła się żadna poważna praca o Zielonym Klinie (tak nazywa prasa ukraińska teren położony na wschód od Mandżurji z Władywostokiem — przyp. red. „Kurjera“) i o swych bogatych zdarzeniach, jakie przeżywał on w niedawnych rewolucyjnych latach“.

Autor omawianego artykułu w „Dile“ pan Sewer dodaje od siebie, iż miał wiadomość od pewnego działającego tam galicjanina, że ten miał podobną pracę już gotową, ale przed znanym procesem Ukraińców w Chabarowsku zabrali mu ją czekiści.

W dalszym ciągu korespondencja „Diła“ mówi o zorganizowanym udziale Ukraińców w demonstracji przeciwko sowieckiemu zarządowi na kolei wschodnio-chińskiej. Przy tej sposobności Ukraińcy demonstrowali przeciw postępowaniu komunistów na Ukrainie. Z okazji koronacji Pu-y na cesarza Mandżurji Ukraińcy urządzili uroczystą akademję, podczas której, jak wyraża się „Diło“, „przyłączyli swój głos zadowolenia do chóru powitalnych głosów Mandżurów, Chińczyków, Japończyków i innych narodów“.

Żydowska rada narodowa

Dr. Gotlieb podsuwa w „Hajncie“ myśl wytworzenia w Polsce Żydowskiej Rady Narodowej, którąby zajęła się walką o utrzymanie w Polsce dotychczasowego stanu posiadania Żydów. Żydzi muszą położyć nacisk na dziedzinę gospodarczą. Tą dziedziną zajmowały się partje polityczne, organizacje gospodarcze. Skutków, pożądanych dla Żydów, nie dały.

Żydów w Polsce scementuje Żydowska Rada Narodowa:

„— Zdaje się, nadszedł czas, aby zapytać: czy nie jest możliwe, aby polskie Żydostwo wytworzyło taki rodzaj instancji, ktćraby miała znaczenie Żydowskiej Rady Narodowej? Czy psychicznie Żydzi nie dojrzeli do tego? Czy nie czeka mnóstwo zadań — zarówno politycznych, jak i gospodarczych — na taką właśnie instancję o charakterze miarodajnego żydowskiego przedstawicielstwa?“

Na to ma być nowa organizacja, zespalająca wszystkich Żydów w Polsce do zgodnej walki przeciwko unarodowieniu polskiego życia gospodarczego i kulturalnego.

Zniżka dolara

WARSZAWA, 22. 3. (PAT). Dziś wystąpiła na giełdach europejskich powszechna i bardzo poważna zniżka dolara. Zarówno w Paryżu, jak i w Warszawie dolar stoi o wiele niżej górnego punktu złota, o ile przyjąć, że punkt ten nie uległ obniżce w związku z możliwem potanieniem transportu złota do Stanów Zjednoczonych.

Przymusowa sterylizacja

ESSEN, 22. 3. (PAT). Sąd w Kolonji w pięciu wypadkach zastosował karę przymusowej sterylizacji w stosunku do osób dziedzicznie obciążonych.

Skazanie zakonnika

ESSEN, 22. 3. (PAT) Sąd doraźny w Wahrendorfie skazał redaktora klasztoru w Wieneburgu O. Beckera na 10 miesięcy więzienia i 5 miesięcy twierdzy za obrazę czołowych przywódców ruchu hitlerowskiego.

Ulewne deszcze w Jugosławji

ZAGRZEB, 22. 3. (PAT) W zachodniej części Jugosławji padają od kilku dni ulewne deszcze. Wezbrane wody rzeki Sawy przerwały w kilku miejscowościach wały ochronne zalewając wielkie przestrzenie obsianej ziemi. — Miasto Susak w pobliżu Zagrzebia stoi pod wodą. Woda zalała 400 domów mieszkalnych.

Napaści Legjonu Młodych na religję

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W głównym organie Legjonu Młodych „Państwo Pracy“ z dn. 18 bm. znalazł się specjalny dodatek p. t. „Antyklerykalny front Legjonu Młodych“, zawierający szereg w najwyższym stopniu obelżywych napaści na kościół katolicki. Mało tego, znajdujemy tam wyraźne wystąpienia przeciwko religji chrześcijańskiej:

„List pasterski pisze: „Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały wiarę objawioną“(?.

Vice versa: Zabraniamy komukolwiek demagogją i wypartemi przez życie „objawieniami“ zatarasowywać naszą drogę do umysłów najmłodszych obywateli Państwa Zorganizowanej Pracy.“ (Państwo Pracy, 18-go b. m.).

Oto jeszcze jeden dowód, że stosunek do religji Legjonu Młodych niczem się nie różni od antyreligijnego nastawienia bezbożników sowieckich. Wiara — jak pisze organ Legjonu Młodych — to są „wyparte przez życie objawienia“.

Czyż nie było słusznem potępienie przez Episkopat Polski Legjonu Młodych i ostrzeżenie społeczeństwa przed tą bezbożniczą organizacją?

Z CHWILI

Nepotyzm w Wenezueli

Przed kilku dniami P. A. T. podał wiadomość o śmierci prezydenta Wenezueli, gen. Vincente Gomeza. W związku z tem pewien dziennik warszawski podaje ciekawe szczegóły z życia prezydenta republiki wenezuelskiej.

Otóż okazuje się, że prezydent Gomez od lat 25-ciu sprawował despotyczne rządy w kraju, otoczony kliką zauszników i intrygantów. Dwukrotnie żonaty, miał kilkanaście dzieci, a pozatem jak twierdzą, posiada przeszło 300 dzieci nieprawego pochodzenia. Niema co mówić, nieboszczyk miał zdrowie!

Wszystkie swe dzieci, zarówno legalne, jak i nielegalne, poumieszczał na wysokich stanowiskach urzędowych. Gdy w kraju zaczęto sarkać na ten wybujały nepotyzm, prezydent Gomez tłumił w zarodku wszelkie objawy niezadowolenia, zamykając poprostu niezadowolonych w więzieniach. Podobno wiadomość o jego zgonie utrzymywana jest przez jego najbliższą rodzinę, dzierżącą najwyższe stanowiska w państwie, w ścisłej tajemnicy, w obawie rozruchów.

Miłe stosunki panują w tych republikach południowo-amerykańskich! Czyżby można sobie wyobrazić coś podobnego... w Europie?

zykski

Przed rozwiązaniem zagadki kopca Krakusa

Zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa. — Olbrzymie zainteresowanie sprawą kopca Krakusa. — Wynik badań będzie niewątpliwie pozytywny. — Rektor Kutrzeba o pracach prehistorycznych P. A. U. — Co ukrywa wnętrze kopca Krakusa? — Wiking, Scyta czy Słowianin? Analogje szwedzkie i rosyjskie. — Przypuszczalny grób ciałopalny. — O „kopcu Esterki".

Kraków, 23 marca.

Opinja polskich kół naukowych, jak niemniej całego kulturalnego ogółu, zaprzątnięta jest obecnie niezwykle interesującem zagadnieniem badawczem, jakiem jest sprawa podjęcia przez Pol. Akademję Umiejętności rozwiązania tajemnicy powstania i pierwotnego przeznaczenia przedhistorycznego kopca Krakusa na Krzemionkach.

Prastary ten kopiec, uważany odwiecznie za mogiłę legendarnego pogromcy smoka wawelskiego i założyciela Krakowa, ma jak wiadomo już w bieżącym roku podlec gruntownemu zbadaniu i przekopaniu wnętrza, co dokonanem zostanie pod okiem powołanego przez Akademję Umiejętności Komitetu Fachowego.

Towarzystwo Miłośników historji zabytków Krakowa, pragnąc zaznajomić ogół z ważnością zagadnienia kopca Krakusa, oraz przebiegiem dotychczasowych badań i prac, postanowiło przeznaczyć 5 swoje zebranie naukowe wyłącznie omówieniu tego problemu. Zebranie to odbyło się w ub. wtorek w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego pod przewodnictwem prezesa dra **J. Muczkowskiego.**

W zagajeniu dr. **J. Dobrzycki** wskazał na ważność naukową podjętych badań, których uczeni polscy domagali się już od 80-ciu lat. Gruntowne zbadanie kopca Krakusa, dające możność wyświetlenia zagadki jego pochodzenia i przeznaczenia uczyni zadość temu ważnemu postulatowi, dotyczącemu najodleglejszej przeszłości ziemi naszej. Mowca podkreślił przytem z naciskiem, iż wynik tych badań, zarówno w razie stwierdzenia, iż kopiec jest grobowcem, jakoteż i w wypadku jeśli okaże się nawet zupełnie pustym nasypem szutrowym, będzie dla nauki w każdym wypadku pozytywnym.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Pol. Ak. Um. rektor U. J. dr. Stan. **Kutrzeba,** który na wstępie wskazał na wieloletnie zasługi na polu prehistorji nestora tej gałęzi wiedzy prof. U. J. **Demetrykiewicza,** oraz kontynuowanie jego badań przez zastęp wykształconych przezeń uczniów. W latach powojennych Akademja Umiej. zwróciła baczną uwagę na badania prehistoryczne, zwłaszcza na terenach, położonych w okolicy Krakowa. Podjęto naipierw prace nad badaniem prastarych grodzisk (np. w Piekarach), przyczem Akademja wysłała siły fachowe do Niemiec, celem wyspecjalizowania się na obszarach położonych nad granicą Danji, gdzie są prowadzone podobne prace. Z kolei Akademja

przystąpiła do badania najważniejszego objektu prehistorycznego, jakim jest kopiec Krakusa.

Rektor Kutrzeba zobrazował następnie przebieg dotychczasowych badań przygotowawczych zawiązanego w tym celu komitetu naukowego.

Prace około kopca Krakusa potrwają ok. 2 lata, a koszt ich jest obliczony na ok. 48.000 złotych.

Zatrudnienie bezrobotnych oraz oczekiwane rezultaty naukowe będą stanowić nagrodę za podjęte trudy i wydatki.

Następnie docent prehistorji U. J. dr. Józef **Żurowski** wygłosił obszerny bogato ilustrowany przeźroczami referat, **poświęcony omówieniu całokształtu zagadnienia.** Na wstępie przedstawił mowca szereg faktów stwierdzonych własnemi badaniami.

Ważną jest przedewszystkiem rola naszego kopca w krajobrazie;

jest on usypany w krainie podgórskiej, na znacznej i zdala widocznej wyniosłości. Wobec tego, iż warstwa humusu na grzbiecie lasoty jest b. cienka, kopiec jest jak się zdaje w całości usypany nie z ziemi, lecz z szutru i piasku przyniesionego pracowicie z podnóża wzgórz. **Olbrzymim musiał być wysiłek nieznanych twórców kopca, którzy usypali go na wysokiej górze i w tak wielkich rozmiarach. Są one istotnie imponujące. Wysokość kopca wynosi od podstawy 16 m., średnica dolna mierzy ok. 60 m. średnicy, górna platforma 8 m., zaś całkowita pojemność bryły liczy 19.100 m³.** Rozmiary takie są wyjątkowo spotykane nawet w Szwecji, klasycznym kraju tego rodzaju mogił;

kopce tej wielkości są zazwyczaj mogiłami królów lub wielkich wodzów.

Nie przesądzając przeznaczenia naszego kopca stwierdzić należy, **iż wyjątkowo ważnym musiał być cel usypania go w tak wielkich rozmiarach i tak trudnych warunkach.** Rewelacyjnem było stwierdzenie przez mowcę faktu, **iż kopiec nasz wraz z kopcami w Mogile i Krakuszowicach nie są wyjatkami na naszej ziemi, lecz przeciwnie między Krakowem i Sandomierzem jest ich bardzo znaczna ilość, lecz w rozmiarach znacznie skromniejszych.**

W dalszym ciągu przedstawił dr. Żurowski szereg dotychczasowych hipotez co do przeznaczenia kopca. Na samej legendzie, która głosi, iż kopiec jest mogiłą nie można się oprzeć, legenda owa bowiem pojawia się dość późno; niemniej jednak nie można jej lekceważyć, skoro przegląd faktów w ostatecznej konkluzji rehabilituje grobowe przeznaczenie kopca. Uważano zatem, iż kopiec jest oznaką brodów na Wiśle, twierdzenie to jednak musi odpaść, ponieważ podobne kopce znajdują się również daleko od rzek. Mniemano, iż kopiec nasz był usypany dla dawania pewnych znaków lub sygnałów, zwłaszcza w czasach wojennych, wszelako w krainie podgórskiej sypanie kopca dla takich celów byłoby zbędnem. Odpada również przypuszczenie, iż kopiec był strażnicą obserwacyjną, w tym wypadku jednak nie byłby użyteczny wobec zadrzewienia doliny Wisły i praktykowania przez wrogów podchodzenia w nocy. Mógłby być pagórkiem mieszkalnym, takie jednak sypano zawsze na nizinach i w miejscach zagrożonych zalewem. Również nie mógł służyć jako drogowskaz, kopce bowiem o tem przeznaczeniu wznoszono tylko na równinach. **Wszystkie powyższe zastosowania mogłyby nawet być brane w rachubę, lecz jedynie jako użytkowania wtórne; nie były one nigdy zapewne samym celem wzniesienia naszego kopca. Tak więc powracamy znów do zgodnej z legendą hipotezy**

o przeznaczeniu grobowem,

na co zresztą wskazują bardzo liczne analogje podobnych kopców rozsianych w Skandynawji na zachodzie i w południowej Rosji. Kopce te po przekopaniu okazują się prawie zawsze grobami.

Prelegent przedłożył bardzo bogaty materjał dotyczący badań podobnych kopców. Okazuje się, iż

mogą one zawierać w swem wnętrzu bądź groby z szkieletami zmarłych, bądź też pozostałości stosu ciałopalnego. Niestety zawierają one wewnątrz kunsztowne konstrukcje z kamienia i drzewa w rodzaju krypt, z łodzią, w której spoczywa zmarły Wiking z licznemi kosztownościami i t. p. Grób może się znajdować w różnych punktach pod nasypem, niekoniecznie w samem centrum, nawet może być ukryty głęboko pod terenem.

Wartość znajdywanych w grobach zabytków może być rozmaita,

istnieją groby bogate i ubogie, w niektórych wśród resztek zwęglonego stosu można jedynie odnaleźć szczątki stopionych części metalowych stroju lub uzbrojenia.

Zdaniem dr. Żurowskiego tło archeologiczne dawnej krainy Wiślan wskazywałoby raczej na to,

iż kopiec Krakusa nie okaże się bogatym w zabytki grobem Wikinga lub Scyty, lecz raczej będzie on ubogim grobem ciałopalnym słowiańskim.

Następnie mówca przedstawił metody badań kopców praktykowane w innych krajach oraz wypośrodkowany przez Akademję do naszego celu system leja, sięgającego wgłąb po zdjęciu czapki górnej. System ten zapewni kopcowi możliwie najmniejsze naruszenie jego powierzchni.

W zakończniu dr. Żurowski wskazał na katastrofalne zeszpecenie najbliższego sąsiedztwa kopca przez dwa wielkie wapienniki. Kamieniołomy ich tworzą olbrzymie rany w masywie Lasoty, zbliżają się ku sobie i

niezadługo spowodować mogą, iż kopiec stanie się wyspą pośród niweczących bezpowrotnie charakter krajobrazu kamieniołomów i urządzeń przemysłowych. Mowca podkreślił, iż otwiera się tu teren dla energicznej akcji Ligi Ochrony Przyrody i podobnych organizacyj.

W związku z poruszoną sprawą istniejącego przy dawnym zamku łobzowskim „kopca Esterki", dr. Żurowski wyraził mniemanie, iż niewielki ten kopiec jest wczesno-historycznym sztucznym wzgórkiem mieszkalnym, jakie sypane były pośród moczarów w zamierzchłej przeszłości. Kopce tego rodzaju dotrwały na Śląsku (np. w Starym Bieruniu lub Mikołowie).

Na zakończenie p. inż. Franc. Jakubik, który objął po zgonie śp. inż. Semkowicza kierownictwo techniczne robót, przedstawił i zilustrował wykresami metody przekopywania kopca, brane dotad pod uwagę w naradach wstępnych. Metod tych jest ogółem 5, a to rozebranie całości, wykopy rowów uzbrojonych od góry do dołu, wykop tunelu poziomego, wykop szybu pionowego, wreszcie lej biegnący poziomemi ścianami od góry do dołu. Ten ostatni sposób został uznany za najwłaściwszy przy badaniu wnetrza kopca Krakusa. Jakie będą wyniki tych badań okaże niedaleka przyszłość.

Życie obywatela Anglii w cyfrach

Ciekawie ujmuje życie Anglji w cyfrach pewien miłośnik statystyki. — Twierdzi on mianowicie, że w zjednoczonem królestwie co trzy minuty kapłan błogosławi związek małżeński. Codziennie do zapalania papierosów zużywa się 48 miljonów zapałek. Co godzinę wydawcy wypuszczają w świat sześć nowych książek, fabryki samochodów — 20 nowych wozów.

W ciągu dnia ludziska zjadają w Anglji 12 miljonów jaj i wypijają 25 miljonów bomb piwa.

Najwyższa jest statystyka, dotycząca spędzania dnia niedzielnego. — W tym dniu — tak przynajmniej utrzymuje ów statystyk — półtora miljona osób wychodzi na ryby, 1.800.000 ludzi idzie do kina, 350.000 idzie grać w golfa, a 400.000 — w tenisa. Około 1,600.000 ludzi wyrusza w niedzielę samochodami czy podobnymi środkami lokomocji daleko na wieś.

O statkach i pociągach, wywożących również mnóstwo publiczności, ów statystyk nic nam nie mówi.

Rejenci i asesorzy

Minister sprawiedliwości zamianował asesora notarjalnego w Jaśle p. Stanisława Stopińskiego notarjuszem w Mostach Wielkich (po śp. rej. Czarniku). Równocześnie minister sprawiedliwości zamianował b. sędziego obecnie adwokata w Warszawie p. W. Bandrowskiego notarjuszem w Monasterzyskach (po p. Sołtyńskim).

P. Minister sprawiedliwości zamianował egzaminowanych aplikantów pp. Jana Dulębowskiego i Stefana Stefanowicza — asesorami sądowymi na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Chłopak pod kołami kolejki

STANISŁAWÓW, 22. 3. (PAT) W Porohach pow. Nadwórna dostał się w niewyjaśniony sposób pod koła kolejki leśnej, zdążającej z ładunkiem drzewa, 13-letni Wasyl Horchola. Koła odcięły chłopcu głowę i nogi. Zwłoki pozostawiono na miejscu wypadku do czasu przybycia komisji, a dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyn nieszczęśliwego wypadku są w toku.

Smith, Brown i Taylor

Z okazji przeprowadzonego ostatnio w Anglji spisu ludności okazało się, że te trzy nazwiska: Smith, Brown i Taylor, są najbardziej rozpowszechnione w całem państwie.

W roku 1931 naliczono w Anglji 500 tysięcy rodzin noszących jedno z dwóch drugich nazwisk: Brown lub Taylor.

Na ten temat odbył się niedawno wykład w Urzędzie statystycznym, przyczem mowca żalił się na niesłychane ubóstwo nazwisk angielskich, które ciągle powtarzają się w kółko. Całe szczęście, — zakończył prelegent — że co roku osiedla się w Anglji dużo cudzoziemców, którzy swemi nowemi nazwiskami wnoszą pewne urozmaicenie w tę monotonję typowych nazwisk angielskich. (r.)

ś. p.

BOŻENA I-VOTO MILSKA II-VOTO TUCKA

żona adwokata

zasnęła w Panu dnia 22-go marca 1934 r., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy 55 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę, dnia 24-go marca 1934 r. o godzinie 3-ej popołudniu z domu żałoby przy ul. Akademickiej l. 10 do grobowca rodzinnego na cmentarzu łyczakowskim, na który to obrzęd zaprasza wszystkich Krewnych i Znajomych stroskany **Mąż i Rodzina.**

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go marca br., o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Mikołaja. 15185

50-lecie pracy naukowej prof. M. Zdziechowskiego

Kraków 23 marca.

W ub. środę o godz. 13 w auli UJ. odbyła się urządzona przez Polskie Towarzystwo dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu akademja ku uczczeniu prof. Marjana Zdziechowskiego z okazji 50-lecia jego pracy naukowej na polu słowianoznawstwa.

Słowo wstępne wygłosił prezes Towarzystwa prof. dr. Dobrowolski który podniósł zasługi jubilata w zbliżeniu kulturalno-literackiem ludów słowiańskich w szczególności zaś Polski i Rosji. Prof. Lednicki dał charakterystykę osoby jubilata i jego działalności, poczem wręczył jubilatowi IV. tom wydawnictwa Polskiego Towarzystwa dla Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu pt. „Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu", poświęcony prof. Zdziechowskiemu.

Na zakończenie uroczystości przemówił sam jubilat w serdecznych słowach, dziękując organizatorom i zebranym za okazaną mu sympatję, poczem, podzielił się ze słuchaczami szeregiem wspomnień z długoletniej swojej pracy.

Kronika śląska

Znów przemilczana rocznica plebiscytu. W dniu 20 bm. upłynęła 13-ta rocznica plebiscytu na Górnym Śląsku. I znów cicho, jak to zresztą ma miejsce od paru lat, minęła ta ważna dla propagandy polskości na kresach, rocznica. Niewiadomo, czy się jej znaczenie przeocza, czy też chodzi o co innego? Wręcz odmiennie postępują Niemcy. „Dni żałoby" stale są u nich obchodzone. Jedynie w tym roku, na skutek zawarcia paktu o nieagresji pominięto większe manifestacje, ale odpowiedniemi nalepkami, odczytami podkreślano znaczenie dnia. U nas jedynie organizacje narodowe poświęciły rocznicy większą uwagę i uczciły pamięć tych, którzy o polskość Śląska prawdziwie walczyli.

V. Targi Katowickie. Od dnia 19-go do 3 czerwca br. odbędą się w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki. V Targi Katowickie. Nie potrzeba podkreślać znaczenia i celowości Targów w ogólności, a Katowickich w szczególności. Targi Katowickie realizują wszystkie przesłanki tego rodzaju imprez gospodarczych, a posiadają tem większe znaczenie, że odbywają się w bazie przemysłowej, która stanowi największy rynek zbytu dla towarów. Należy się spodziewać, że wytwórcy krajowi nie pominą tej okazji dla zareklamowania rodzimej produkcji i obeślą targi podobnie, jak w ub. latach.

—o—

Kronika nowosądecka

Akta zginęły. Urząd skarbowy w Nowym Sączu jest sławny na całą zachodnią Małopolskę ze swej, czasem zbytniej gorliwości w ściąganiu podatków i innych opłat skarbowych, gdyż zdarzało się, że ściągano podatki w styczniu, których termin płatności przypadał dopiero z końcem marca a ściągano w drodze przymusowej przyczem nie obeszło się bez kosztów. Tak samo ściągano w drodze przymusowej opłaty od kontraktów kupna — sprzedaży, od których wymiaru wniesiono odwołania, nie czekając na decyzję Izby Skarbowej, która mogła wymiar uchylić. Od niejakiej Anny Stachurowej ściągnięto w ten sposób kwotę zł. 16 jako ratę wymierzonej opłaty od kontraktu kupna - sprzedaży w sumie 72 zł. Wymiar ten strona uważała za niesprawiedliwy, przeto wniosła odwołanie do Izby Skarbowej, która po zbadaniu sprawy wymiar ten uchyliła, polecając zapłacić kwotę 1 zł. 60 gr. Wobec tego wymieniona zwróciła się do Urzędu Skarbowego o zwrot sumy 14 zł. 40 gr. jako ściągniętej nieprawnie pierwszej raty. Polecono jej wnieść prośbę pisemną, to w 3 miesiącach suma ta zostanie jej przekazana pocztą. Po upływie około 4-ch miesięcy, gdy pieniędzy nie przekazano, interesowana udała się po raz drugi do Urzędu Skarbowego ponawiając żądanie zwrotu. Tym razem polecono jej znów wnieść prośbę pisemną i czekać cierpliwie dalsze trzy miesiące albowiem, jak się wyraził referent, „akta odnośne zginęły".

Kradzieże. U M. Kantorowej nieznani złodzieje dobywali się do składu, jednakże zostali spłoszeni. — U Józefa Stawarskiego tej samej nocy skradziono koła. Posterunek P. P. w Siśnicy wiel zatrzymał niebezpiecznego włóczęgę i złodzieja Jana Zawiślaka, bez stałego miejsca zamieszkania. W ostatnim czasie Zawislak dokonał kradzieży Słowikowej u gospodarza Turskiego skradziono kury z zamkniętego strychu. Szkoda wynosi około 50 zł. — Sprawcy nieznani.

Ruch przedświąteczny. W dawniejszych latach t. zw. tłustych na dwa tygodnie przed Wielkanocą rozpoczynał się w mieście ruch przedświąteczny. Cały rynek w N. Sączu bywał zapchany furami, sklepy pełne kupujących, portfele kupców wyładowane gotówką. Słowem każdy wiedział, że zbliżają się święta.

Jakże dziś jest inaczej! Fury na rynku wprawdzie stoją, kramy i sklepy też, lecz prawie puste, gotówki u kupca nie można się doszukać, bo kupujący najpierw pyta o kredyt — a gdy kupiec odmawia, idzie dalej nic nie kupiwszy.

Chcą się go pozbyć. Grybów, miasto do niedawna powiatowe, poczyna powoli zamierać. Zamieranie to datuje się od zlikwidowania powiatu t. j. od kwietnia r. 1931. Istnieje tu jednak z dawnych czasów kilka pożytecznych instytucyj, zwłaszcza spółdzielczych, jak Kasa Zaliczkowa, Składnica Kółek rolniczych, spółdz. Rolniczo-handlowa „Orka" i t. p. Inicjatorem oraz założycielem tych instytucyj jest proboszcz grybowski ks. dziekan Solak, bardzo ruchliwy i dzielny pracownik społeczny. Jak zresztą gdzieindziej, tak i tutaj, jednostki należące do obozu sanacyjnego nie umiejąc nic stworzyć, idą na gotowe, tak więc usiłują opanować te instytucje, które kto inny stworzył. Więc chcąc tego dokonać starają się pozbyć najpierw ks. dziekana który im stoi na przeszkodzie. Opanowali „Orkę", w której po paroletniem gospodarowaniu nic nie zostało i zdaje się, że członkowie będą dopłacać udziały, obecnie wysilają się nad zupełnem opanowaniem Kasy Zaliczkowej i składnicy. W tym celu agitują pomiędzy członkami za usunięciem z zarządu tych instytucyj ks. Solaka, co się równa rychłej ich likwidacji. Czy im się to uda — czas pokaże. Członkowie na razie, ponieważ są nimi, prawie wyłącznie okoliczni chłopi, postanowili bronić Ks. dziekana, dzięki któremu miasto nie zostało dotychczas zupełnie zażydzone.

Zniżka cen nierogacizny. Na okolicznych targach a głównie w Ciężkowicach i Bobowej w dniu 14—15 bm. ceny na nierogaciznę znacznie spadły, pomimo, iż przybyli kupcy z Krakowa i Trzebini i zakupili pokaźną ilość tego towaru. Cena cieląt także znacznie zniżkuje.

Wybryki młodzieży. W Męcinie p. Limanowa pomiędzy parobczakami wynikła bójka, która zakończyła się ciężkiem poranieniem Józefa Tobiasza, którego odwieziono do szpitala w N. Sączu. Sprawcami zajęła się policja z Pisarzowej. Na drodze z Łącka do Starego Sącza w dniu 17 bm., kilku pijanych młokosów pomiędzy Maszkowicami a Jazowskiem napadło na powracającego ze Sącza gospodarza Kucharczyka, którego ciężko pobili.

—o—

Korespondencja z Nowego-Targu

Usiłowana ucieczka włamywaczy kasowych. W dniu 17 bm. o godz. 19 usiłowali zbiec włamywacze kasowi przez wybicie dziury w suficie z więzienia przy sądzie grodzkim w Nowym Targu. W momencie przeciskania się przez otwór wybity w suficie zjawił się w samą porę dozorca więzienny Franciszek Janczyk, który uniemożliwił ucieczkę groźnym opryszkom.

Akademja ku czci gen. Józefa Hallera w Nowym Targu. Dnia 19 marca br. o godz. 8 wieczór odbyła się uroczysta akademja ku czci gen. Józefa Hallera w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Szkolnej 6. Po odśpiewaniu pieśni bojowej przez Młodych Stronnictwa Narodowego dr. Władysław Mech wygłosił referat „O życiu i działalności gen. Hallera" który zakończył okrzykiem na cześć generała. Następnie Bogusław Podkanowicz odegrał na skrzypcach kilka utworów, a jeden z młodych zadeklamował wiersz pt. „Młodzi". Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" akademję zakończono.

Zwyrodnialcy

Lwów, 23 marca.

(t.) W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie niejakiego Wolskiego, ex-marynarza i jego kolegę, kuśnierza Stanisława Pożakowskiego, zam. przy ul. Lelewela 15 pod zarzutem zniewolenia 20-letniej panny N.N. zam. przy ul. Szeptyckich.

Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia pokrzywdzonej, która zeznała, że został apodstępnie wciągnięta do mieszkania Pożakowskiego, gdzie Wolski, który jej się przewstawił jako Włoch Henri Cossini, przybyły do Polski w celach turystycznych dokonał na niej gwałtu.

Bezczelny występ torebkarza

Lwów, 23 marca.

(t.) W środę wieczorem wracała do domu przy ul. Traugutta 1, Stanisława Fischerówna, kasjerka firmy Zaleskiego. Na ul. Kopernika podbiegł do niej jakiś nieznany osobnik, który przytrzymał jej jedną rękę, a z drugiej wyrwał jej torebkę, zawierającą 50 zł. i począł uciekać.

Na krzyk obrabowanej podjęli przechodnie natychmiast pościg za rabusiem i zdołali go zatrzymać. Okazał się nim Antoni Łuczyków, bez miejsca zamieszkania, od którego odebrano torebkę i oddano go w ręce policji.

Granice rejonu bezpieczeństwa magazynów amun. w Brodach

Lwów, 22 marca.

(t.) Wojewoda tarnopolski w porozumieniu z Dowódcą Korpusu we Lwowie określił szczegółowo granice rejonu bezpieczeństwa dla garnizonowych magazynów amunicyjnych w Brodach w odległości 550 m. zakreślonej od centralnego magazynu. W obrębie rejonu bezpieczeństwa mają zastosowanie ograniczenia praw i wszelkie przepisy zawarte w ustawie o rejonach bezpieczeństwa.

Ze statystyki propagandy ateistycznej socjalistów wiedeńskich

Rozpętana po roku 1927 przez socjalistów austrjackich akcja za wystąpieniem z Kościoła w Wiedniu najdotkliwiej dała się odczuć w parafji św. Antoniego w dzielnicy Favoriten. Olbrzymia ta parafja obejmująca 90.000 dusz, w roku 1927 odnotowała 2.700 wystąpień, w ciągu dwu następnych lat, gdy agitacja nieco osłabła 783 i 820, w okresie od 1930 do 1932 roku 660, 486, 401 i w roku ubiegłym 300.

Po wypadkach lutowych i ucieczce przywódców socjalistycznych rozpoczął się masowy powrót sterroryzowanych robotników do Kościoła. W ciągu czterech tygodni w samej tylko parafji św. Antoniego powróciło 2.500 osób; liczba ta prawie w połowie wyrównała straty, poniesione w ciągu długich siedmiu lat.

Napływ powracających zwiększa się z dnia na dzień. Parafja św. Jana Ewangelisty w tym samym okręgu Favoriten licząca 62.000 dusz i mniej w swoim czasie dotknięta klęską propagandy ateistycznej, od połowy lutego odnotowała więcej niż tysiąc nawróceńców. (KAP.)

Trzeci dzień rozprawy sierżanta Rupy

Lwów, 23 marca.

(s) Wczoraj w trzeci dzień rozprawy przeciw sierżantowi Rupie, mordercy Eleonory Niedzielskiej zainteresowanie się publiczności przebiegiem przewodu sądowego było silniejsze niż dni poprzednich. Na sali rozpraw znajduje się kilku oficerów kilkunastu podoficerów, ojciec zamordowanej Wowczak, jej siostra i szereg osób z miasta.

Na początku rozprawy postawił prok. kap. Bietkowski wniosek o przesłuchanie dwu oficerów t. j. por. Szłapińskiego i kap. Galicza na rozprawie tajnej, ze względu na tajemnicę urzędowe. Do tego wniosku przychylił się sąd.

Po nich zeznawała krawczyni Marja Rudzińska jedna z najbliższego otoczenia zamordowanej Niedzielskiej. Była ona bezpośrednim świadkiem pewnego epizodu zabójstwa, znała dokładnie życie zamordowanej. Na wiele pytań dotyczących prywatnego życia Niedzielskiej świadek nie odpowiada.

Jako jeden z ostatnich świadków zeznaje komendant posterunku PP. w Krechowicach Adam Myczkowski. Opisuje on przebieg śledztwa pierwiastkowego a następnie kreśli swą opinję o Niedzielskiej, która wypada dodatnio.

Po wyczerpaniu listy świadków sąd odczytał szereg listów Rupy do jego rozwiedzionej żony, do znajomych zapoznał się z aktami wizji lokalnej, z protokołem oględzin zwłok itd. Dnia wczorajszego zamknięto postępowanie dowodowe. Dziś przemawia prokurator kap. Bietkowski i obrońca oskarżonego adw. dr. Schlaffenberg. Wyrok spodziewany jest około południa.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 23 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara: 5.29 do 5.28, Bank Polski 5.27, — markę niem. 2:085, Bank Polski 2.084 koronę czeską 22.— do 21.— Bank Polski 21.10, funt ang. 27.20 do 27:— Bank Polski 26:93, szyling austr. 98— Bank Polski do 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 20 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	21.75	22.00
Pszenica biała stand	21.25	21.50
Pszenica targowa stand	21.00	21.25
Żyto dworskie stand	14.25	14.50
Żyto targowe stand	14.15	14.25
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.30	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 Marca	Piątek
Wsch. sł. 5 g. 47 m. Zach. sł. 17 g. 22 m.	Wiktorji (Sobota Gabrjela)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.
(codziennie — także w niedzielę.)

o. 8.50 WARSZAWA p. 14.35
p. 10.45 KRAKÓW o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05 KRAKÓW p. 12.20
p. 13.00 BRNO o. 10.25
o. 13.20 BRNO p. 10.05
p. 14.10 WIEN o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20.

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2, o godzinie 7,30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11,20, 15,05 (p) 17,42(p) 21,30; 22,55; 23.10.

Do **Katowic:** 5,30, 7,00, 9,05, 14,00 16,40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, 11,41 (p): 21,25. (p):

Do **Berlina:** 8,15 (p.) 18,01 (p.)

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11,50.

Do **Gdyni:** 22,23 (p.)

Do **Cieszyna:** 17,15.

Do **Chrzanowa:** 19,35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux.Torpeda do **Katowic:** 7,22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13,44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22,57 w niedzielę.

Do **Lwowa:** 0,32 (p); 7.50 8.50 (P); 13,22; 23 30.

Do **Zakopanego:** 0.20. 8,35 (p); 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) 13 30 p) kursu je w dnie przedświąteczne do 19 marca 15,45 14.50 kursuje w soboty i:b:cze do 10 marca: **Lux.Torpedo** do Zakopanego: 8,30 w niedziele 14,55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki:** 8.50 (p.): kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5,53 13,22 17,58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel: 20,15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18,05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16,30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15,30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45: 16.40. 19.40 (m.) z

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pośpiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Fischel Tobjasz — Kupa 3. dr. Gradzińska Michalina — Starowiślna 20. (tel. 139-75). dr. Grażyński Edward — Al. Krasińskiego 19. (tel. 100-35). dr. Ralski Lesław — Zyblikiewicza 19.

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotą Głową — Rynek 13 Apteka pod Trzema Koronami — Retoryka 1. Apteka Czternasta — Lubicz 7. Apteka — Stradom 6 Apteka im. Królowej Jadwigi — Karmelicka 9. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością — Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 23. III. „Judasz z Kariothu".
Sobota 24. III. „Zalotnicy niebiescy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatnia carowa".
BAGATELA: „Kocham Cię Ninon" (Jan Kiepura).
APOLLO: „Nowa płeć" (Elissa Landi).
ATLANTIC: „Wielka księżna Aleksandra" (M. Jeritza) i „Miłosny sen królowej" (Claudette Colbert).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Ostatnia eskapada".
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Atlandyda".

Wybuch pieca z płynnem żelazem w fabryce Zieleniewskiego

Kraków 23 marca.

Onegdaj o godz. 14.30 zaalarmowane zostało Krakowskie Pogotowie Ratunkowe że przy ul. Grzegórzeckiej w Zakładach fabrycznych f-my Zieleniawski z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił wybuch pieca z płynnem żelazem przyczem uległo niebezpiecznym poparzeniom 3-ch robotników a to: Roman Niedziela, lat 28, zam przy ul. Wieczystej 212, Jan Kofin, lat 27, z Bieńczyc oraz Michał Łatek, lat 31 zam. przy ul. Mogilskiej 52.

Poparzonych po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Włamanie do sklepu

Kraków, 23 marca.

Tesserman Szymon, właściciel sklepu w Krakowie przy ul. Julijusza Lea l. 22, doniósł policji, że w nocy z 20 na 21 marca dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu przez wybicie otworu w murze, skąd skradli artykuły spożywcze, galanteryjne, wyroby tytoniowe i gotówkę w kwocie 55 zł.

Ogólna szkoda wynosi zł. 1 100 — Dochodzenia prowadzi policja.

Zatrucie spirytusem denaturowanym

Kraków, 23 marca.

Dnia 21 bm. o godz. 19 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Rynku podgórskiego do J. Tajczaka lat 26 z Krakowa, kapelusznika, który doznał zatrucia spirytusem denaturowanym i leżał nieprzytomny w bramie domu przy Rynku podgórskim l. 11.

Po przepłukaniu żołądka przewieziono go w stanie niegroźnym do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

—o—

Włamanie mieszkaniowe

Kraków, 23 marca.

W dniu 21 marca o godz. 12-tej 2-ch sprawców dokonało włamania do mieszkania Zofji Kutów przy ul. Starowiślnej 32 na pierwszem piętrze. W czasie pladrowania mieszkania zostali spłoszeni przez służącą tej realności, przyczem wyrwali okno i wyskoczyli na dach przyległej szopy.

Jednego ze sprawców zdołano przytrzymać. Jest nim niejaki Krzykała St., lat 21, złodziej z Będzina. Co skradziono, narazie nie ustalono. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Z Towarzystwa Ekonomicznego i Prawniczego w Krakowie. W sobotę 24 bm. o godz. 18 w sali Izby Przemysłowo -Handlowej (Długa 1) znany publicysta gospodarczy J. Pełczyński wygłosi odczyt „Czem pieniądz jest, a czem być powinien."

Z Aeroklubu Krakowskiego Dziś w piątek w lokalu Rynek Gł. 6, II. p. II. schody odbędzie się Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie. Wnioski członków A. K. mające być przedmiotem obrad Wal nego Zgromadzenia winny być zgłoszone na piśmie w sekretarjacie A. K. na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia Początek Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia o godz. 18. W razie braku kompletu o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych.

Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej połączone z odczytem prof. inż. W. Krzyżanowskiego pt. „Nowy gmach Bibljoteki Jagiellońskiej" odbędzie się dziś w piątek o godz. 18 w czytelni gazet Bibljoteki Jagiellońskiej.

„Dzisiejszy Kraków" odczyt pod powyższym tytułem wygłosi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej prof. A. E. Balicki w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 19.15.

„Wśród jezior i lodów północy". Pod powyższym tytułem dr. R. Mahr wygłosi odczyt w sobotę 24 bm. o godz. 19 w sali woderską 8. Odczyt będzie ilustrowany klubowej Ogniska Polskiej YMCA ul. Kro pięknemi przezroczami. Wstęp wolny.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek 23 marca 1934.

7.00—8,00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dzień bieżący. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57—13.00 Trans. z Warszawy. 15,25 Trans. z Warszawy. 15.40 Kom. PUWF. 15.45 Komunikat LOPP. 15,55—16,55 Trans. z Warszawy. 16 55 Płyty gramofonowe. 17.10 Koncert kameralny z Warszawy. 17,50 „10 minut o teatrze". 18,00—19,00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. komunikaty. 19.20 Weekend (dokąd jechać w święto) 19,25 Trans. z Warszawy. 19.43 Komunikat śnieżowy. 19.47—23,30 Trans. z Warszawy.

SŁONKO: „Żywot, cuda i męka Chrystusa".
SZTUKA: „Urwis z Hiszpanji" (Eddie Cantor).
ŚWIT: „W cieniu krzyża" (Elissa Landi i Claudette Colbert).
UCIECHA: „Cesarzowa i ja" (Lilian Harvey)
WANDA: „Spowiedź shańbionej (wg powieści Maupassanta).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w piątek „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego. W próbach pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego najnowsza sztuka M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. „Zalotnicy niebiescy", która niedawno wystawiona w Warszawie cieszyła się wielkiem powodzeniem. W rolach głównych wystąpią pp.: Jaroszewska, Ilnirowski i Ruszkowski.

Z Pałacu Sztuki. Wystawa Cechu „Jednoróg" potrwa tylko do końca b. tygodnia, otwarta codziennie od godz. 10 — 16. Wstęp 1 zł. W Wielką środę otwarta zostanie wystawa znakomitego dekoratora i artysty malarza śp. Wincentego Drabika, która pomieści dekoracje teatralne, makiety, projekty, portrety, pejsaże studja itd. Wraz z wystawą Drabika otwarta będzie wystawa bieżąca. Następną zkolei wystawą będzie wystawa rektora Akademji Sztuk Pięknych Wojciecha Weissa i jego uczniów.

Z zagadnień kulturalno literackich Wschodu i Zachodu (IV. tp. prac Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu poświęcony prof. M. Zdziechowskiemu). Z okazji 50-lecia pracy naukowej na polu słowianoznawstwa, b. rektora U. Stefana Batorego w Wilnie i b. profesora U. J. w Krakowie, Marjana Zdziechowskiego — Polskie Towarzystwo dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu poświęciło jubilatowi IV. t. swoich „Prac", zatytułowanych „Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu." Na dzieło to objętości 400 stron złożyły się artykuły wybitnych zagranicznych i polskich uczonych.

KOMUNIKATY

Niedziela Palmowa w Częstochowie. W najbliższą niedzielę odjedzie z Krakowa popularny pociąg do Częstochowy. Pociąg popularny wyjeżdża z Krakowa o godz. 6.30, wraca do Krakowa o godz. 20,20. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi 6.70 zł od osoby. Skład pociągu będzie wycieczkowy a więc wchodza pod uwagę wygodne pulmany 3-ciej klasy przyczem wszystkie miejsca będą numerowane. W składzie pociągu wprowadzony będzie także wagon restauracyjny. Dla informacji podaje się, że w klasztorze OO. Paulinów na Jasnej Górze w niedzielę dnia 25 bm. będzie nastepujący porządek nabożeństw: o godz. 10.30 uroczysta suma w wielkim kościele, o godz. 12 msza św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, o godz. 14.30 różaniec pocem odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej. Szczegóły wycieczki w afiszach.

Z Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Dziś w piątek o godz. 19-ej. Zygmunt Bielski prof. Akademji Górniczej wygłosi odczyt na temat „Nowe poglądy na metody eksploatacji złóż ropnych". Goście mile widziani.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 23. 3. g. 19.30 „Gospoda"

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 23. 3. g. 19.30 „Candida" (A. 15).

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 26 marca: VII. Mistrzowski Koncert Aleksander Uniński, pianista I Laureat Konkursu Szopenowskiego.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego Ackerówney, Bzunka, Erba, Kędziora, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miłość wśród puszczy".
APOLLO: „Aniołowie piekła".
ADRIA: „Dziewczyna z piekła" oraz „Gwiaździsta eskadra".
CHIMERA: „Miłostki baletnicy" i naj.
COLOSSEUM: „Obława" rewja „Gdy świa- tło zgaśnie."
CASINO: „Pilnuj swego męża".
GRAŻYNA: „Żebrak z Bagdadu" i rewja.
KOPERNIK: „Nie jestem aniołem" Mae Vest.
MARYSIEŃKA: „Serce włóczęgi" oraz rewja.
MIRAŻ: „W pogoni za szczęściem".
MUZA: „Pożegnanie z grzechem".
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Demon wielkiego miasta" i rewja.
STYLOWY: Ramon Novaro „Naucz mię kochać" i rewja.
PAN: „Kurtyzana" i rewja.
PASAŻ: Vlasta Burian, jako celny strzelec.
ŚWIT: Jan Kiepura w „Pieśni nocy",
RAJ: „Miłość w aucie" Joe Marja
WANDA: „Szary dom".
UCIECHA: „Mężowie i żony" oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Dramat rumuński na scenie Lwowskiej We wtorek 27 bm, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego, po raz pierwszy w Polsce znakomity dramat najwybitniejszego rumuńskiego pisarza współczesnego Luciana Blaga pt. „Mistrz Manole". Osnuta na tle starej kielchy ludowej i owiana czarem poezji i subtelną mistyką to arcydzieło rumuńskiej literatury scenicznej porywa swym przepięknym językiem, głęboko pomyślanym problemem ofiary i doskonałą harmonją treści i formy. Teatr lwowski wystawia „Mistrza Manole" w pełnej inwencji reżyserji K. Tatarkiewicza. monumentalnych dekoracjach A. Pronaszki i świetnej obsadzie z Tadeuszem Białoszczyńskim, w roli tytułowej, Januszem Strachockim w roli Wojewody Niczewska (Mira) i innymi. Na premjerę która będzie prawdziwą uroczystością teatralną zapowiedziany jest przyjazd J. E. Ministra Cadera oraz szeregu osób z rumuńskiego świata artystycznego i politycznego.

„Gospoda pod Białym Koniem". Odegrana będzie dzisiaj w piątek. Na to przedstawienie Abonament Biura „Abo" jest nieważny. Arcywesoła treść pełna złotego humoru i szczerego sentymentu melodyjna muzyka osnuta na motywach ty rolskich oraz żywa akcja oto walory tego widowiska.

„Candida" (Abon. 15). Najgłośniejsze dzieło G. E. Shawa odegrane będzie dzisiaj w piątek w Teatrze Rozmaitości. Publiczność oklaskuje frenetycznie zarówno subtelną i piękną sztukę, jak i wszystkich wykonawców poszczególnych ról.

„Towarzysz". Jutro w sobotę gra Teatr Rozmaitości „Towarzysza" (Ab. 14) Dzięki swemu humorowi, kapitalnym sytuacjom i znakomitej grze wszystkich artystów „Towarzysz" stanowi największą atrakcję bieżącego sezonu.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę 25 bm. o godz. 15.30 odegrana zostanie w Teatrze Wielkim kapitalna komedja J. Devala „Towarzysz". — „Rodzina" komedja A. Słonimskiego odegrana zostanie w Teatrze Rozmaitości w niedzielę 25 bm. o godz. 15.30.

KOMUNIKATY

Sodalicja Pań lwowskich urządza jak corocznie w niedzielę 25 bm przy kościołach sprzedaż palm wileńskich na rzecz kat. i kościoły Kresowe.! Celem uniknięcia pomyłek panie będą zaopatrzone w biało-żółte kokardki Prosimy społeczeństwo katolickie o poparcie zbożnego celu.

Zbiórka uliczna. W dniu 25 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz budowy Bursy dla głuchoniemej młodzieży rzemieślniczej przy ul. Cetnerowskiej 4. Komitet zwraca się z gorącą prośba do Szanownej Publiczności o łaskawe poparcie zamierzonej akcji.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno - przyrodniczego, które odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 18-ej w Instytucie Zoologicznym U. J. K. ul. św. Mikołaja. 4. Porządek dzienny: 1) Prof Dr. Julijan Tokarski przedstawi pracę własną pt. „Z mineralogji i petrografji gór Czywczyńskich (Cz. II. Kopaliny). 2) Prof. Dr. Zygmunt Weyberg przedstawi pracę własną pt. „O pewnym zasadowym bromoglinokrzemianie wapniowym".

Groźne chmury
nad „Targami Wschodniemi"
Petardy krytyki w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod adresem ratusza lwowskiego

Lwów, 23 marca.

(g) Nikt nigdy nie wie jaki przebieg mieć będą w dobie obecnej posiedzenia naszych instytucyj samorządowych.

Wszystko zapowiada się na początku spokojnie, różowo... wtem petarda... burza... gromy... Nikt również nie wie co się poza taką osłoną dymną, którą wywołuje eksplozja petardy kryć może w przyszłości. Znając nawet powierzchownie charakter „gier politycznych" na przeróżnych podwórkach tzw. większości, jesteśmy skłonni przyjąć, że i z tej ostatniej burzy, która w istocie swej była szczerą i powiedzmy to wyraźnie — **lwowską**, jakiś alchemik sanacyjny wywarzy nową mieszaninę, którą zechce podać mieszkańcom Lwowa do wypicia. Jakiego charakteru będzie ta mieszanina o tem dowiemy się prawdopodobnie w czasie wyborów. Ktoś zostanie „spalony na stosie ofiarnym", by uratować innych. **Cierpliwości!**

Wybór wiceprezydenta Izby

Na czoło porządku dziennego onegdajszego plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej wysunęły się dwie sprawy a mianowicie: **wybór wiceprezydenta Izby** w miejsce śp. prezesa Litwinowicza i **sprawa** Targów Wschodnich. Ta pierwsza w swoich przedwstępnych krokach nie była tak łatwą zwłaszcza, że o stanowisko **wiceprezydenta Izby** ubiegał się ktoś komu na tem specjalnie zależało, narzucając się jako rzecznik interesów handlowych. Dzięki jednak wyrobieniu kupców polskich i solidarności przeszedł **wiceprezes Kongregacji p. Juljan Schayer**, jeden z przedstawicieli starego lwowskiego **patrycjatu,** syn zasłużonego i popularnego **wiceprezydenta** m. **Lwowa śp. Juljana Schayera.** Na tej nowej placówce składamy nowemu wiceprezydentowi Izby serdeczne „Szczęść Boże!"

Nie będziemy w niniejszem sprawozdaniu poruszać tych punktów porządku dziennego, jak zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia, sprawozdania z czynności Zarządu i Biura Izby za czas od 25 października 1933 do dnia 15 marca 1934, (ref. dyr. Wachtel), sprawozdania z zatwierdzenia budżetu Izby za rok 1934 (ref. dyr. Wachtel), ustalenia opłat manipulacyjnych od podań o import towarów zakazanych do przywozu (ref. dr. Blum), sprawy zmiany statutu emerytalnego pracowników Izby (ref. dr. Zipper) itd. przejdziemy do centralnej sprawy, jaką było sprawozdanie z „Targów Wschodnich".

Sprawa „Targów Wschodnich".

O chmurach, jakie wiszą nad tą zasłużoną i popularną imprezą, mającą za sobą trzynaście udałych występów, o niebezpieczeństwie jakie wyłoniło się dla tej placówki lwowskiej mającej ustaloną rolę wypadu handlowego na Wschód i łączenia tej połaci kraju z resztą Rzeczypospolitej — szeptano sobie poufnie po kątach — nikt jednak nie puścił pary z ust i dopiero na onegdajszem zebraniu Izby na temat ten rozegrała się kampanja, w której po jednej stronie stanęli panowie: prezes Kolischer, prezes Rucker, b. min. Byrka, b. min. Stesłowicz, wiceprezydent m. Stanisławowa dr. Hafter — po drugiej wiceprezydent miasta Lwowa p. Chajes i dyr. „Polminu" p. Dażwański. Burza jaka się w sprawie „Targów Wschodnich" wyłoniła uderzyć winna głośnem echem o mury całego Lwowa. Jest ona przyczynkiem do historji deklasacji naszego grodu, tak jaskrawym, że warto go zanotować obszerniej.

Referat dyr. Jasińskiego

Sprawozdanie w sprawie „Targów Wschodnich" złożył dyr. Izby i kierownik ostatnich „Targów" dr. Jasiński.

Podkreślił on, że zysk z ostatniej kampanji „Targów" wyniósł kwotę 46 tys. zł. Kwota ta została zwrócona Magistratowi, który udzielił Izbie na tę imprezę subwencję w sumie 50 tys. zł. Brakującą kwotę Izba zatrzymała jako pretensję do „Targów" z tytułu pożyczki udzielonej w roku 1932.

Wobec zbliżającej się XIV. kampanji „Targów" Izba, która wyręcza w tem miasto, wszczęła pertraktacje z prezydjum m. Lwowa co do dalszej akcji. Wywiązała się przeto pomiędzy obu ciałami korespondencja, która nie doprowadziła do korzystnego rezultatu, wobec czego Zarząd Izby uchwalił **oświadczyć prezydentowi miasta że XIV. kampanji Targów Wschodnich nie przeprowadzi.** Korespondencję tę przedłożył Zarząd plenum Izby i poprosił o przyjęcie zajętego stanowiska **do zatwierdzającej wiadomości.**

Pismo do prezydenta miasta Lwowa

Według tej korespondencji Izba dnia 20 lutego br. zwróciła się do prezydjum magistratu, wskazując na konieczność oparcia instytucji „Targów Wschodnich" na nowych podstawach, przyczem na plan pierwszy wysunięto konieczność **zremontowania pawilonów,** które z dnia na dzień grożą zawaleniem się. W pierwszym rzędzie chodzi tu o remont zbudowanego jeszcze w roku 1894 **„Pałacu Sztuki"**, którego jedno skrzydło już roku zeszłego było zamknięte. Obok tego gruntownej przebudowie uledz winien „Pawilon Centralny", którego opłakany stan i bezpieczeństwo podkreśliła komisja techniczna. Wreszcie zupełnie przebudowaną winna być waląca się budowla zwaną „Albambrą".

Zaznaczyć należy, że budynki te stanowią **własność gminy m. Lwowa** a wydatki na remont nie byłyby stracone, gdyż w ten sposób powiększona zostałaby wartość aportu gminy do nowej spółki. Ponadto żąda Izba przystosowania placu „Targów" do ruchu targowego, uregulowania ruchu tramwajowego, uregulowania sprawy wierzycieli dotychczasowej spółki „Targi Wschodnie", której właścicielem jest miasto i zabezpieczenia kas „Targów" przed komornikiem (który urzędował roku zeszłego).

Co do subwencji Izba prosi o przyznanie jej w tej samej wysokości jak roku zeszłego (50 tys. zł).

Izba w piśmie swem zauważa „że bezwarunkowo **nie powinno się dopuścić do zniweczenia** organizacji Targów Wsch. Gdy bowiem znaczenie m. Lwowa w obecnych czasach jest **silnie umniejszane** przez zarządzenia władz naczelnych... o tyle jest rzeczą nie do pomyślenia, aby **same czynniki miejscowe** zrezygnowały z placówki która dla miasta ma bezsprzecznie bardzo **doniosłe znaczenie.** Wszak Lwów **nie może wyzbywać się roli** jaka niewątpliwie w przyszłości go czeka w dziedzinie wymiany towarowej w znaczeniu międzynarodowem, a z drugiej strony nie może tracić nici, które zespalają go gospodarczo z **całą Rzeczypospolitą** i przez kilkanaście dni w roku łączą z **całym światem."**

Pismo to czeka na odpowiedź szereg dni a tu czas nagli.

Odpowiedź prezydenta miasta.

Nareszcie dnia 2 marca br. otrzymuje Izba odpowiedź prezydenta miasta (podpisał dnia 2 marca p. Wacław Drojanowski), w której podano konieczność ograniczenia także w roku 1934 wkładu w budynki, przyczem powołano się „na bardzo poważne trudności budżetowe i gospodarcze". Magistrat zasadniczo odmawia poniesienia kosztów remontu pawilonów, a przedewszystkiem „Pałacu Sztuki". O ile zaś remont pewnych budynków byłby nagły magistrat użyczy zaliczki w wysokości 20 tys. zł. przyczem sumę tę potrąci z przyznanej subwencji w kwocie 50 tys. zł. Wyrażono przytem chęć załatwienia najpilniejszych zobowiązań spółki. Pismo to wyraża **„najlepszą wolę"**, chęć „współpracy" itp. wstępy i zakończenia stylistyczno-grzecznościowe.

Odpowiedź Izby.

Na ten elaborat odpowiedziała Izba pismem z dnia 10 marca. I znów wstęp grzecznościowy a potem twierdzenie, że warunki jakie podaje Izbie miato są bardziej niekorzystne od zeszłorocznych.

Odpowiedź podkreśla niedotrzymanie umowy z wierzycielami z winy magistratu, wylicza skargi i wnioski egzekucyjne, jakie podważyły z winy miasta powagę Izby i szereg innych bolączek zmuszających Izbę do zaniechania Targów Wschodnich. Wreszcie prosi Izba o odebranie aktów i korespondencji w sprawie przyszłej kampanji „Targów".

Burza wschodnio - targowa.

Po podaniu do wiadomości Izby treści tej korespondencji zabiera głos **prezes Kolischer** i stwierdza, że w tej chwili gdy na granicy wschodniej uregulowały się stosunki gospodarczo-polityczne, gdy dla Lwowa otwiera się możność **rozszerzenia handlowych dróg wypadowych** w tej chwili **niszczy się dzieło poprzedników i lat poprzednich.** Prezes Kolischer mówi o jakiejś **„dziwnej nienawiści"**, podaje że nie wypłacono gaży **biednym woźnym i panienkom** za lata ubiegłe... gdyby ktoś z nas coś podobnego zrobił... pogardzanoby... z nazwiskiem będzie połączony **fakt upadku Targów Wschodnich"...** odwołuję się do Izby... **do całego społeczeństwa...** Przemówienie prez Kolischera utrzymane w tonie goryczy, z którego wyłowić zdołaliśmy ze względu na akustykę sali tylko ułamki, było osądzeniem tych sprężyn które rujnują dzieło rąk Lwowa i jego dzieci. Zkolei przemówił p. prezes Rucker i kreśli powiastkę z roku 1846, kiedy to znajomy chłop przybył do dziedzica, by go w myśl „haseł Szeli" zamordować. „Janku — woła dziedzic — mnie swego znajomego chcesz zamordować?" Chłop: Panie dziedzicu — dlatego, że was znam, że jesteście moim dobrodziejem, nie zabiję was odrazu lecz pomału". Zabiję was (chodzi o Lwów) pomału. Mówca wskazuje na opiekę jaką otaczają swe imprezy targowe: Poznań, Katowice.

Nie będąc przeciwny teatrowi wskazuje na to, że gdy się uchwala 800—900 tys. zł na teatr „Rada Miejska jest w **płomieniach".** A przecież oprócz tych 800 tys. zł, jest jeszcze drugie tyle ukrytych w innych pozycjach dla teatru. A tu nie chce się dać 20 tys. na odnowienie majątku własnego. Prezes Rucker przypomina, że klęska na „Targi Wschodnie" przychodzi w 40-lecie „Wystawy Krajowej"... to są paradoksy... powinno się zrobić wrzawę. Pada jakaś aluzja pod adresem Moskwy... Petersburga.

W chwili obecnej winno nam przyświecać hasło — najpierw **panem** potem **circenses.** Dziś całe społeczeństwo **chce żyć,** targi dają pracę, zarobek mieszkańcom miasta.

W tym samym duchu przemawia pod adresem ratusza radca **Lewicki Aleksander.**

Odsiecz wiceprezydenta Chajesa

Na odsiecz ratusza przybywa p. wiceprezydent Chajes. Czekać, za 8 dni wraca prezydent, dopiero wówczas, poco się tak spieszyć (głosy — czekajmy do września). Wskazuje na trudności miasta które zmusiły je do zlikwidowania opery (!) (Lepiej tej sprawy nie poruszać — przypisek zecera). Omawiając wydatki na teatr podkreśla, że **„niestety** emerytury wynoszą 300.000 zł. (Pan Chajes chciałby prawdopodobnie by wysłużeni ludzie z głodu zdychali „niestety") To „niestety zwraca szczególną uwagę na sali.

B. min. Byrka ma głos.

Po p. Chajesie zabiera głos **b. min.** Byrka, zbija wywody swego przedmówcy i wskazuje, że dalsze czekanie naraża imprezę na niepowetowane szkody. „Targi" mają umowę z szeregiem organizacyj i tak np. z Małopolskiem Towarzystwem Hodowlanem, które zamierza wystawić 350 sztuk bydła i nie może zdobyć terminu na opas. Zkolei omawia p. Byrka obecny stan pawilonów, które mają wygląd szatr. Miasto dawniej na „Targi Wschodnie" użyczało subwencji 160 tys. zł. potem 80 tys. zł.

Targi Wschodnie zwróciły magistratowi zeszłoroczną subwencję. Miasto otrzymało jakąś subwencję na „Targi" w sumie 8 tys. zł której nie przelało do kas „Targów".

Następnie omawia mówca pretensje wierzycieli, które dochodzą do 40 tys. zł, a z powodu których to pretensji należących się od magistratu obciążono kasy „Tragów".

Usprawiedliwiając korespondencję z magistratem podkreśla, że wszelki kontakt z zarządem miasta jest trudny i że nie sposób z nim inaczej mówić.

Na pomoc magistratowi przybywa p. r. **Dażwański**, dyr. Polminu. Z przemówienia jego widać, że się nie orjentuje w stanie prawa własności objektów wystawowych.

Stanisławów broni Targów.

W obronie „Targów" stanął zdecydowanie wiceprezydent Stanisławowa p. dr. **Hafter,** podnosząc zasługi b. prezydentów Lwowa a zwłaszcza Neumanna. Podkreśla on, że Izba nie będzie winna z powodu upadku tej imprezy, że uczyniła wszystko co mogła, że winy należy szukać pod innym dachem.

Zkolei przemawia b. min. **Stesłowicz** i krytykuje stanowisko miasta. Zgłasza jednak wniosek, by ze względu na znaczenie instytucji „Targów Wsch." dla m. Lwowa Izba nie zaniechała dalszych starań celem przeprowadzenia kampanji tegorocznej T. W., pozostawiając Zarządowi Izby wybór środków i kroków.

Podnoszą się głosy, by udać się z tą sprawą do ministra. Z tego jednak Izba rezygnuje.

Na zarządzone głosowanie czy Izba przyjmuje sprawozdanie zarządu w sprawie T. W. do wiadomości za głosują wszyscy przeciw tylko p. dyr. Dażwański.

Przeszła burza... dokończono porządek dzienny... krzesła się przerzedziły. W kuluarach radcowie omawiają przebieg posiedzenia.

Jakie są jego kulisy, co zaogniło tę burzę „wśród swoich: kto padnie „na stosie" kto „wypłynie", gdzie sprężyny... czy zapowiada się zmierzch pewnych tytanów... Któż zechce w to wchodzić. My staniemy zdecydowanie pod szyldem utrzymania „Targów Wschodnichr" i to z powodów kulturalnych, gospodarczych i naszych ambicji krajowych. Przypominamy, że niejeden strzał, niejedno łuczywo podpalacza chciało im zadać śmierć. Nie udało się...

Kronika stanisławowska

ZAMP. „Koło Stanisławowian" urządza dnia 7 kwietnia br. Wiosenną Zabawę taneczną w sali balowej ZKP. przy ul. Ormiańskiej 18. Zabawy ZAMP „Koła Stanisławowian" mają już wyrobioną markę, i są przez społeczeństwo stanisławowskie zawsze mile widziane. Smaczny i tani bufet, niskie ceny wstępu, oraz doskonała orkiestra Wójcika ze Lwowa przyczynią się niewątpliwie i tym razem do dużej frekwencji gości, tem bardziej, że czysty dochód przeznaczony jest na pomoc dla kształcącej się młodzieży.

Jeszcze o wyborach w VII. okręgu. W uzupełnieniu naszej poprzedniej notatki, donosimy, że wybory w tym okręgu skończyły się prędzej, niż się spodziewano. Z wyjątkiem zblokowanej listy BB i Jad Charuzim, wyszystkie inne unieważniono tak, że kandydaci tej listy doszli do mety bez wielkiej fatygi. Z Polaków weszli do Rady Miejskiej pp. Sztygar i Ochman, którzy w poprzednich wyborach nie zdołali uzyskać odpowiedniej liczby głosów i padli. Odpadli natomiast pp. Holski i Monik, których wogóle nie postawiono na liście. Tak się przedstawia „twórcza" praca na terenie stanisławowskiej sanacji

Z teatru. Ub. tygodnia wystawił teatr im. Moniuszki pod dyr. Z. Łozińskiej, sztukę hr. Cieńskiego pt. „Piorun". Trudno zrozumieć pobudki, jakie skłoniły dyrekcję teatru, do wystawienia rzeczy tak bezgranicznie banalnej która składała się z masy jałowej gadaniny i piorunu. Piorun grał główną rolę i... należałby się prędzej dyrekcji teatru, niż bohaterowi sztuki. Jedynie co zniwelowało do pewnego stopnia nudę wśród publiczności, to gra, naprawdę z poświęcenia p. dyr. Łozińskiej, p. Ładosiówny i p. Wasilewskiego którzy przy pomocy swego talentu scenicznego, starali się choć w części nagrodzić publiczność za mękę, jaką ta przechodziła na widowni. Reszta zespołu słaba rzecz zupełnie zresztą zrozumiała. Dekoracje Gerlacha ładne, również toalety

Nycz wnosi apelację. Jak się dowiadujemy, obrońcy J. Nycza, zabójcy dr. Lachmunda, który został onegdaj skazany na 10 lat więzienia, mają wnieść kasację od wyroku.

Wyrodne matki. Na terenie realności p. Stelmaszyńskiego zamieszkałego przy ul. Gillera 16, podrzuciła nieznana kobieta dziecko liczące ok. 2 lat płci żeńskiej. Również podrzucono dziecko ok. 2-miesięczne pod budynek Żłóbka dla niemowląt, przy ul. gen. Łukasińskiego 4. Policja wszczęła poszukiwania za matkami.

Aresztowania. Policja aresztowała Andrzeja Łoszniowa i Mieczysława Lorentowicza, podejrzanych o dokonanie włamania do mieszkania J. Łazankowej, gdzie skradziono gotówkę w sumie 4.500 zł, oraz złotą branzoletę. U jednego z włamywaczy znaleziono biżuterję, należącą do Łazankowej, oraz 155 zł. Również aresztowano Anastazję Dutczak, podejrzaną o pomoc w kradzieży.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj została przejechana wozem 70-letnia Marja Bulak na ul. 3 Maja, przez Z. Horowitza. M. Bulak potłuczoną i kontuzjonowaną, odwieziono karetką pogotowia do domu, gdzie pozostaje w leczeniu. Panom „sportowcom" zwracamy uwagę, by nie zapominali o tem, że ulica nie jest torem wyścigowym — oraz by trochę uważniej jeździli.

Pomoc dla pogorzelców w Łyściu Starym. Z inicjatywy starosty stanisławowskiego zorganizowano pomoc dla pogorzelców w Łyściu starym, a mian. dostarczono im pewną ilość mąki i chleba, oraz wszczęto starania o uzyskanie pracy dla ludności dotkniętej klęską pożaru, przy regulacji korytarza rzeki Bystrzycy.

Wycieczka do Tunisu na Targi. Izba Handlowa Polsko - Francuska w Warszawie, komunikuje kupcom i przemysłowcom, pragnącym wyjechać na Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa wTunisie (Afryka pn.), że przyjmuje zgłoszenia na wycieczkę, która odbędzie się w dniach od 15 kwietnia do 5 maja br. W związku ze wzrastającem zainteresowaniem się polską produkcją przemysłową w Afryce pn. oraz celem ożywienia eksportu polskiego. Informacje i zgłoszenia na wycieczkę, przyjmuje Sekretarjat Izby, Warszawa ul. Zielna l. 50 tylko do dnia 31 marca.

Walne Zgromadzenie Sokoła I odbędzie się dnia 25 marca br. o godz. 15-ej, w sali szermierczej Sokoła I, plac Mickiewicza 2.

Walne Zgrom. Stow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich, odbędzie się dnia 25 marca br. o godz. 15-ej w sali własnej, przy ul. Sobieskiego 37. W razie braku quorum, odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 16-ej, bezwzględu na ilość obecnych członków. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 19 ej.

Rewolucja w Ameryce... w powietrzu

W kraju, w którym podróż najszybszym ekspresem od brzegów Pacyfiku do brzegów Atlantyku trwa trzy doby, komunikacja lotnicza jest koniecznością zarówno dla handlu, jak i dla przemysłu. To też w U. S. A. linje lotnicze pokrywają przestrzeń o długości 41.520 km. W r. 1933 przewieziono na samolotach 550.000 pasażerów, 3.450.000 kg. poczty i 750.000 kg. przesyłek pospiesznych.

Trzeba to wszystko mieć na uwadze, gdy się czyta w prasie amerykańskiej o wielkim „skandalu lotniczym“ i o zarządzeniach „rewolucyjnych“ Roosevelt'a, który odebrał towarzystwom lotniczym prawo przewożenia poczty i przesyłek o przekazał te funkcje awjacji wojskowej. Po fatalnych wypadkach nieszczęśliwych z samolotami wojskowymi przy przewozie poczty, Roosevelt cofnął znów swoje „veto“ pod adresem prywat nych tow. awjacyjnych i wszystko wróciło narazie do stanu dawnego.

O co jednakże chodziło Roosevelt'owi? Ile prawdy było w oskarżeniach rzuconych pod adresem awjacji cywilnej?

Rząd oskarżył pewne tow. lotnicze, iż wyciągały one nielegalne subwencje z kas rządowych na szkodę innych towarzystw lotniczych. Awjacja cywilna pobiera w U. S. A., tak samo jak w innych krajach, subwencje od rządu,, gdyż inaczej niemożliwem by było utrzymanie regularnej komunikacji na nierentujących się linjach. W latach od 1926 do 1933 r. wypłaciło ministerstwo pocz 87.500.000 dolarów tytułem subsydjum za przewóz poczty, przesyłek i pasażerów.

Formalnie zatem tow. lotnicze są w porządku, gdyż subsydja pobierały na podstawie legalnie zawartych umów z ministerstwem poczty. Faktycznie zaś w oskarżeniach które wyszły z Białego Domu tkwi sporo ziarnek prawdy. Towarzystwa lotnicze wyzyskiwały sytuację na swoją korzyść w ten sposób, że na podstawie cichego porozumienia między pewną ich grupą a ministerstwem poczty ówczesnem (za rządów Hoover'a), grupa ta podzieliła między swoich członków całą sieć komunikacji lotniczej, dzieląc, rzecz prosta, między siebie i subsydja rządowe oraz nie dopuszczając do udziału w eksploatacji sieci towarzystw konkurencyjnych. Oskarżenie przeciwko b. ministrowi pocz z czasów Hoover'a, Brown'owi, polega zatem na wysunięciu faktu, iż oddawał on koncesje i subwencje nie, uciekając się do jawnego przetargu a w drodze cichego porozumienia z pewną określoną grupą.

To jedno. Ten zarzut jest faktyczny i oparty na sprawdzonych i stwierdzonych faktach.

Drugi zarzut cięższy jeszcze, odnosi się do wyzysku, jaki uprawiały tow. lotnicze wobec rządu. Tak więc na mocy umowy tow. lotnicze otrzymywać miały 3 dolary subwencji za przewóz 1 funta poczty, wówczas gdy porto wynosiło dwa dolary. Pewne tow. lotnicze wpadły zatem na dowcipny pomysł posyłania poczty „sobie samym“, zarabiając przy tem 1 dolara na każdym funcie. Gdy to wyszło na jaw i paragraf odnośny zmieniono w tym sensie, że subsydja będą obliczane w stosunku do przelecianych mil, towarzystwa lotnicze zmieniły swoją politykę komunikacyjną i zaczęły obdarzać portami lotniczemi najmniejsze nawet miasteczka i osady. Doszło do tego, że ministerstwo pocz dopłacało w wielu wypadkach po 20 dolarów na każdym funcie poczty, przewiezionej do jakiejś zakazanej dziury w Kanzas, Jowa czy innym stanie (a porto wynosiło nadal dwa dolary od funta).

Tak wygląda „rewolucja“ w powietrzu, zainicjowana przez prez. Roosevelta.

E. R.

SPORT

Sensacyjny mecz tennisowy Jędrzejowska — Jakobs. W końcu kwietnia odbędą się w Pradze czeskiej międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Czechosłowacji. W zawodach weźmie udział amerykanka Hellen Jakobs, najlepsza tenisistka świata ostatniego roku. Jej jedyną poważną przeciwniczką w turnieju będzie Jadwiga Jędrzejowska, która również weźmie udział w mistrzostwach. W Pradze więc dojdzie do sensacyjnego rewanżowego spotkania Jacobs — Jędrzejowska. Pierwszy mecz w Wiedniu jak wiadomo — zakończył się zwycięstwem Amerykanki.

Obóz kondycyjny naszych atletów. Sprawa udziału naszych atletów w zapaśniczych mistrzostwach Europy w Rzymie będzie ostatecznie rozstrzygnięta w dniach najbliższych. Polski Zw. Atletyczny nie dysponuje wprawdzie potrzebnemi funduszami, ale zabiega o uzyskanie subwencji, a wynik tych starań wiadomy będzie wkrótce. W związku z przygotowaniami do wyjazdu zapaśnicy, którzy brani będą pod uwagę przy układaniu składu reprezentacji państwowej poddani będą specjalnemu treningowi. Obóz kondycyjny ma być założony w Mchowcu na Górnym Slasku niedaleko Katowic.

Mistrzostwa bokserskia Europy. Międzynarodowe indywidualne zawody bokserskie o mistrzostwa Europy odbyć się mające w dniach 10 — 15 kwietnia w Budapeszcie, zostały dotychczas obesłane następująco: Niemcy, Włochy i Rumunja— komplet zawodników, obsadzone wszystkie wagi, Węgrzy — 6 bokserów, Szwecja Norwegja po czterech, Łotwa — jednego. Pozatem wpłynęło zgłoszenie Anglji bez wymienienia liczby zawodników. Organizatorzy liczą na zgłoszenia ze strony Polski, Czechosłowacji, Danji Finlandji, Irlandji.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Genewie mecz piłkarski Austrja — Szwajcarja o puhar Europy.

Piłkarze Czechosłowacji grają w nadchodzącą niedzielę na dwóch frontach międzynarodowych. W Paryżu odbędzie się mecz Czechosłowacja — Francja, a w Pardubicach: Czechosłowacja — Rumunja.

Odbyty niedawno w Paryżu międzynarodowy kongres tenisowy zwrócił uwagę na rosnące wciąż wymagania tenisistów amatorów. Kongres uznał za niedopuszczalne, aby amatorzy swój udział w turniejach uzależniali od uzyskania luksusowego hotelu, samochodu do własnej dyspozycji itd. Uznano w dyskusji, że turnieje tenisistów zawodowych nie cieszą się dostateczną popularnością. Wniosek amerykańskiego delegata o udzielenie amatorom zezwolenia na rozgrywanie turniejów z zawodowcami nie uzyskał aprobaty, gdyż zebrani uznali, że zezwolenie takie równałoby się likwidacji amatorstwa. Delegat Niemiec wycofał swój wniosek o wprowadzenie tenisa do igrzysk olimpijskich wobec tego, że kwestja amatorstwa rozpatrywana będzie w tym sporcie dopiero na kongresie nadzwyczajnym w Londynie, w lipcu br.

HUMOR

KRYZYS

— Gdyby nie mój piesek, umarłbym dawno z głodu.

— Tak?

— Sprzedałem go już pięć razy, a nazajutrz wracał do domu.

SZTUKA ŻYCIA

— Co się z tobą dzieje? Ile razy przychodzę, zastaję cię zawsze w wannie?

— Ot, widzisz, pieniędzy nie mam, wina też nie mam, korzystam więc z jedynego płynnego środka, jakim dysponuję.

EFFERY FARNOL 84

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Kroków, Ryszardzie — spróbój. Przeciwległe do okna szesnaście od drzwi.

— Nie, to nie mogą być kroki — odparł, mierząc wzrokiem posadzkę. — Policzmy deski... Nie, także.

— A więc cegły, Ryszardzie, spróbuj cegły.

— Liczył więc od drzwi cegły w ścianie, aż doszedł do szesnastu.

— No? zawołała Helena przejęta. — A co znalazłeś?

— Niestety nic, Heleno, tylko zwykłą cegłę.

— Zaczekaj, Ryszardzie! Teraz licz piętnaście od tego, co cię podpiera. To musi być —

— Ha — podłoga! — rzekł.

— Ach panie! — zawołała. — Zdumiewasz mnie swoim sprytem! No, co znalazłeś?

— Piętnastą cegłę! — odpowiedział i wyjął ją ze ściany.

— I jest tam jakiś list — jest? O Ryszardzie! — szepnęła, gdy z pod cegły wyciągnął złożony papier: przez chwilę patrzył na niego z pod ściągniętych brwi poczem gładząc go pochylił się nad latarką i zaczął czytać głośno:

„Mój drogi Ryszardzie!

Zostałem zabity —

— No? — zawołała zniecierpliwiona. bo zatrzymał się nagle. — Czy tie przeczytasz dalej?

— Nie teraz — odpowiedział, spoglądając z przestrachem ku otwartym drzwiom.

— Czemu nie? — pytała — czemu trzymasz mnie w niepewności?

— Proszę cię o milczenie! — szepnął. — Słyszysz?

Z powiewem wiatru. w tę cichą noc doleciał ich odgłos, który stawał się coraz głośniejszy i bliższy. Sir Ryszard schował kartkę do kieszeni i wyciągnął miecz.

— Zgaś latarkę! — szepnął — Tak!... Teraz cofnij się do ściany!

Usłyszeli kroki, pośpieszne kroki, które nagle się zatrzymały... Chwila milczenia... szybki oddech, a potem przytłumiony głos przemówił:

— Niema tu światła... Poszli już, dzięki Bogu.

W tej samej chwili Ryszard stał w drzwiach z wyciągniętą dłonią.

— Gregu! — Niech Bóg cię ma w swej opiece.

— Predko, jaśnie panie! — szepnął Grzegorz. — Prosze odejść z panią Truffeni — prędko! Tom Pitt oszalał — zbudził wieś — przysięga, że widział pana Juljana i jaśnie pana, także. Niebawem zaczną panа szukać... Oldcraft i —

— Zaiste! — zawołał Sir Ryszard, chowając miecz do pochwy... ale... ja nie jestem sam Gregu i —

— Tak, wiem, odprowadzę jaśnie panią do domu, tylko proszę już odejść. — Grzegorz zdjął kapelusz, gdy Helena stanęła w bladem świetle zachodzącego księżyca.

— Co zrobimy, Ryszardzie? — zapytała rozglądając się niespokojnie, podczas gdy Grzegorz odsunął się na bok, zostawiając ich samych.

— Pościg jest w drodze — odpowiedział z uśmiechem Ryszard — Musisz więc wracać do domu, Grzegorz cię odprowadzi. Żegnaj teraz i proszę cię, myśl dobrze o mnie pomimo twej przyjaźni.

— Jakto pomimo?

— Doprawdy, bo przyjaźń twoja oparta jest jedynie, zdaje mi się, na twojej wierze w moją winę. Idź więc do domu, a moja wdzięczność będzie ci towarzyszyła.

— A ty, Ryszardzie?

— Chociaż to nie heroiczne, muszę w dalszym ciągu skradać się i ukrywać. — Zanim się spostrzegł ręka jego uwięziona została w jej ciepłych, miękkich dłoniach.

— W takim razie — rzekła śmiejąc się — skradaj się prędko — uciekaj szybko, a ja... ja proszę Boga, aby miał cię w swej opiece! — Potem wezwała Grzegorza i podając mu rękę, pobiegła.

— Powinieneś był ją pocałować, mój synu! — rzekł łagodny głos i rozglądając się. Sir Ryszard zobaczył wysoką zakapturzoną postać wynurzającą się z liściastych cieni.

— Tak, Truffeni — rzekł, spiesząc ku niej — witam cię, dobra matko, wierna przyjaciółko.

— Powinieneś był ją pocałować.

— Nie — odpowiedział, gdy weszli razem w mrok — w duszy ona mnie podejrzewa — jeszcze teraz!

— I błaga Boga o opiekę dla ciebie!

— Kobiety są dziwne stworzenia, Truffeni.

— Mężczyźni są takiemi dziećmi, człowieku!

— Dokąd idziemy, dobra niewiasto?

— Tam, gdzie przespisz się bezpiecznie, synu, bo potrzeba ci snu.

— Rzeczywiście! — westchnął. — Tembardziej, że ta noc była pełna rozczarowań... Ach, żeby ona jeszcze ciągle mnie podejrzewała... Chociaż mam list kuzyna Juljana, w niczem mi to nie pomoże.

— Znalazłeś go więc, mój synu! W młynie?

— Z pomocą mojej pani. Ukryty był za cegłą. Ale to była próżna praca.

Wędrowali teraz w milczeniu, bo Sir Ryszard gnębiony ponurą myślą, zmęczony brakiem snu, nie bacząc na kierunek, kroczył na ślepo tam, gdzie stara cyganka go prowadziła, wśród światła i cieni przez nieuczęszczane ścieżki coraz bardziej w głąb lasu, aż nareszcie doszli do małego zrębu. Tu stara Truffeni zatrzymała się nagle, wskazując na stos gałęzi.

— Proszę tu zostać, ja rozglądnę się w pobliżu. — Gdy usłyszy pan puszczyka, proszę się ukryć w cieniu i czekać.

— Zgoda — rzekł Sir Ryszard i został sam.

Oparł się plecami o drzewo i przez chwilę spoglądał na księżyc, gdy usłyszał szmer, a potem ciemna twarz wynurzyła się z krzewów.

Sir Ryszard drgnął, a czarny mężczyzna odezwał się przyciszonym głosem:

— Gdzie jest pani Camlo?

— Oddaliła się zbadać teren. Czy nazywacie się Wentzlow? — zapytał Sir Ryszard, patrząc na czarne kędziory i wąsy cygana.

— Tak, Wentzlow of Hearness.

Po chwili wróciła Truffeni.

— Musisz się przespać teraz mój synu, we śnie znajdziesz siłę dla ducha i ciała. Prowadź nas Wentzlow!

Sir Ryszard nie sprzeciwiał się dłużej, ale utykając ze zmęczenia, szedł za nimi aż dotarli do małego namiotu, gdzie płonęło ognisko. Tu Sir Ryszard usiadł przy starej Truffeni i wyciągnął z kieszeni zwinięty papierek.

— Moje podziękowanie — westchnął. — Chociaż tęsknię za snem, nie mógłbym jednak zasnąć, dopokąd nie usłyszysz tego. Słuchaj więc Truffeni i poradź mi.

Pochylony nad ogniskiem czytał:

„Mój drogi Ryszardzie!

Zostałem zabity przez wszystkich trzech lub jednego z nich, a to z następujących przyczyn: 1. Przez Toma Pitta (możliwie) ponieważ wiem, że był w więzieniu, 2. Przez kapitana Desparda (możliwie), ponieważ mam dowody, że był niegdyś znanym rozbójnikiem i złoczyńcą, kapitanem Archerem, zwanym także kapitanem Północy. 3. Przez wicehrabiego Brocklehurst'a (prawdopodobnie) ponieważ mam jego pisemne przez niego podpisane wyznanie, że zabił młodego Allisona, którego śmierć przypisano tobie, Dicku. Dowody tego ukryłem w trzecim tomie Essays of Montaigne'a, który znajduje się w bibliotece w Weare Użyj tego jeżeli chcesz do pomszczenia twego kuzyna

Juljana“

— Oto co mam! — westchnął Sir Ryszard z rozpaczą, — I nic to nie polepsza mojej sprawy, bo chociaż czyni winnym wicehrabiego morderstwa pana Allisona, nie mam dowodu, że to nie ja zabiłem mego kuzyna Juljana.

— Więc — rzekła cyganka, patrząc w ogień — więc musimy postarać się o dowód.

— Tak, ale — jakim sposobem, Truffeni, powiedz mi?

— Mój synu — odparła, dotykając jego ramienia — poco umarły chodzi?

— Ach! — wykrzyknął. — Chcesz... powiedzieć — ?

(C. d. n.)

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi:

W związku za spodziewanym wzmożonym ruchem podróżnych, będą w okresie Wielkiejnocy 1934 r. uruchomione następujące pociągi dodatkowe:

Na linji Warszawa — Lublin — Rozwadów Przeworsk — Lwów.

W nocy z 2 na 3 kwietnia pociąg 904 bis według rozkładu: Warszawa Gł. odj. 22.32; Dęblin przyj. 0.23, odj. 0.31.; Lublin przyj. 1.48, odj. 1.55; Rozwadów przyj 4.07, odj. 4.15; Przeworsk przyj. 5.19, odj. 5.20; Jarosław przyj. 5.37, odj. 5.38; Przemyśl przyj. 6.10, odj. 6.15. Lwów przyj. 7.36.

W nocy z 2 na 3 kwietnia pociąg 904 bis według rozkładu Lwów odj. 0.10. Przemyśl przyj. 1.37, odj. 1,42; Jarosław przyj. 2.13, odj. 2.14; Przeworsk przyj. 2.29, odj. 2.30; Rozwadów przyj. 3.50, odj. 4,09; Lublin przyj. 6.00 odj. 6.09. Dęblin przyj 7,21. odj. 7,26; Warszawa Gł. przyj. 9.11.

Na linji Warszawa — Lublin — Rejowiec — Rawa Ruska — Lwów.

W nocy z 30 na 31. III. i 31. III na 1 IV. pociąg 911 bis według rozkładu jazdy: Warszawa odj. 20.02; Dęblin przyj. 22.15, odj. 22.23; Lublin przyj. 23. 51 odj. 0.03; Rejowiec przyj. 1.15, odj. 1.31; Rawa Ruska przyj. 5.52, odj. 6.00; Lwów przyj. 8.15

W nocy z 31/III. na 1. IV. i 2 na 3. IV. pociąg 912 bis według rozkładu: Lwów odj. 22.28; Rawa Ruska przyj. 0.29, odj. 0.39; Rejowiec przyj. 4.55, odj. 5.05; Lublin przyj. 6.18, odj. 6,30; Dęblin przyj. 8.21, odj. 8.30; Warszawa przyj. 10.32.

Wobec przewidywanego zmniejszenia się frekwencji podróżnych w okresie właściwych Świąt Wielkiej nocy **wstrzymuje się w niedzielę 1 i poniedziałek 2. kwietnia bieg następujących pociągów.**

Na linji Rzeszów — Lwów.

Pociągi 27 między Przemyślem (odj. 3.37) i Lwowem (przyj. 6.00).. 28 między Lwowem (odj. 14.20) i Przemyślem (przyj. 16.45). 17 między Przeworskiem (odj. 6.28) i Przemyślem (przyj. 7.40). 18. między Przemyślem (odj. 18.54) i Przeworskiem (przyj. 20.07).

Na linji Lwów — Podwołoczyska

Pociągi Nr. 230 między Tarnopolem (odj. 13.55) i Złoczowem (przyj. 15.52) i 231 między Złoczowem (odj. 5.16) i Tarnopolem (przyj. 7.30)

Na linji Rawa Ruska — Lwów

Pociągi Nr. 2211 między Żółkwią (odj. 4.46) i Lwowem (przyj. 6.05), 2213 między Żółkwią (odj. 15.31) i Lwowem (przyj. 16.55) 2214 między Lwowem (odj. 14.10) i Żółkwią (przyj. 15.21). 2233 między Brzuchowicami (odj. 7.13) i Lwowem (przyj. 7.32). 2232. między Lwowem (odj. 6.30) i Brzuchowicami (przyj. 6.48).

Na linji Drohobycz — Borysław

Pociągi Nr. 1813 między Drohobyczem (odj. 5.05) i Borysławiem (przyj. 5.34). 1821 między Drohobyczem odj. 13.58) i Borysławiem (przyj. 14.28) 1816 między Borysławiem (odj. 7.03) i Drohobyczem (przyj. 7.39), 1824 między Borysławiem (odj. 16.15) i Drohobyczem przyj. 16.42)

Na linji Lwów — Podhajce

Pociągi Nr. 1651 między Lwowem — Łyczakowem (odj. 14.40) i Przemyślanami (przyj. 16.25) 1652 między Przemyślanami (odj. 16.45) i Lwowem — Łyczakowem (przyj. 18,39) 16.35 między Lwowem — Łyczakowem (odj. 20.12) i Winnikami (przyj. 20.34) 1636 między Winnikami (odj. 20.36) i Lwowem — Łyczakowem (przyj. 20.59.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr,

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Kotarba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2125

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Fotografje

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14062

Kupna

Willę-

domek, 4—5 pokoj. z komfortem, okolica Listopada kupię. Zgłosz. z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. „Dom". 15136

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedaże

Firanki

kapy najnowsze ręcznej roboty zł. 9.— Kołdry wełniane brokatowe, za bezcen. Freilich Lwów, Sykstuska 21. 526|1

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Toczydła

trembowelskie, pierwszej sorty z własnych kamieniołomów, Duda — Lwów - Kleparów, Mościckiego 1. 15171



Zamówienia świąteczne na drób i kiełbasy wiejskie przyjmuje Wirga, Lwów, Sienkiewicza za (H. George'a). 247

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
572 Lwów, Piłsudskiego 17

Wilczur

rasowy młody tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „rasowy" do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15093

Drzewka

owocowe najlepszej jakości i w najodpowiedniejszych odmianach sprzedaje Szkoła Ogrodnicza Lwów-Zamarstynów Wulka Kapitańska. 15146

Mleczarnia

sklep, centrum, dobrze prosperująca — z powodu wyjazdu sprzedam. — Klientela wyrobiona. Wiadomość Lwów. Krzywa, pl. Marjacki 2. 15161



Wspaniały film z życia wielkomiejskiego „Wielka grzesznica"; rolę główną kreuje w nim piękność posągowa — Claudette Colbert.

Sprzedam

z powodu wyjazdu sklep przyborów piśmiennych śródmieście Lwowa, dobrze wprowadzony. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „8.000 tysiecy". 15142

Fortepian,

wyskonały krzyżowy, krócintki sprzedam 750 zł. Lwów, Łyczakowska 29. m. 1. 15111

Sprzedam

duży kredens z płytą, krzesła, stół — Lwów, Ossolińskich 11, schody 4 m. 39. 15110

Mieszkania

2 pokoje

kuchnia komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Pl. Bilczewskiego 7. 15167

Pokoju

z kuchnią w śródmieściu lub okolicy — najchętniej w parterze — poszukuje rządowiec Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Trzymiesięczny". 15137

Słoneczne

mieszkanie dwupokojowe komfort wolne 15 kwietnia. Lwów, Grochowska 27. 15162

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe II piętro Lwów, Jacka 22 do wynajęcia. Wskaże dozorca. 15135

2 pokoje

kuchnia, komfort wolne. Kraków. Nowowiejska 8. m. 6. 15165

Poszukuję

2-3 pokoi kuchnia komfort, pobliże gimnaz Król Jadwigi. Waranki według umowy. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod "W. W." 15144

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa". 12684

2 pokoje

kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia. Oglądać. Lwów, Gundulicza 6. (boczna Ponińskiego). 15098

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie". 12841

4 pokoje

kuchnia. łazienka, spiżarnia, gaz, elektryka, centralne ogrzewanie II piętro. Lwów, Łyczakowska 46 od 1 kwietnia. 14083

Mieszkanie

5-ciopokojowe pełnokomfortowe zremontowane zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 15109

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, balkon od kwietnia wynajmie Lewickiego 22. 15115

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Koralnicka 6

I. p. Lwów, 5 pokoi kuchnia komfort do wynajęcia. 15119

Do wynajęcia

zaraz pokój z kuchnią I piętro rządowcom czynsz zgóry, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 11. 15186

2 pokoje

kuchnia. komfort, słoneczne do wynajęcia Lwów, boczna Kulparkowska 4. 15182

Pokoju

z kuchnią w śródmieściu za czynszem ustawowym poszukuje stała i rzetelna lokatorka. Zgłoszenia Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „J. B." 15179

Pokoje umebl.

Niekrępujący

pokój umeblowany wynajmę Lwów, Friedrichów 12, dozorcowa wskaże. 15095

Pokój

umeblowany do wynajęcia, Lwów Jabłonowskich 24 I m. 4. 15172

Umeblowany

pokój, wikt, bez. zaraz do wynajęcia wiadomość Owczarois Lwów, Szeptyckich 26. 15129

Klatkowy

odosobniony pokój umeblowany, przedpokoik wynajmę Lwów, Senatorska 9. m. 6. 15138

Pokój

umeblowany osobne wejście, śródmieście — utrzymanie — bez — zaraz do wynajęcia. Kraków. Krzyża 3 m. 7. 15164

Pokój

obszerny. słoneczny z osobnem wejściem dla 2 panów. Lwów, Kopcowa 2. II. p. 6. 15163

2 odrębne

frontowe umeblowane pokoje, przedpokój, łazienka od gospodarza. Lwów. Pełczyńska 7 a. II. p. 1 — 4 — 5. 15160

W centrum

miasta piękny duży frontowy pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Pierwszeństwo Panie, Listy: „Zaraz — centrum" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 15156

2 pokoje

umeblowane, klatka, stałym przyjezdnym wynajmę, Lwów Gródecka 89 gospodyni. 15181

Pokój

przy ul. Kraszewskiego i Chmielowskiego wynajmę. Wiadomość Zakład Haftów, Lwów Akademicka 22 I. p. 15184

Lokale

Poszukuję

wielkiego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Dzielnica V. o ile możności blisko ul. Akademickiej. Zgłoszenia pod „Pokój", do Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 15124

Poważnemu

Stowarzyszeniu odstąpimy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia pod „Stowarzyszenie" do Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 15123

Piękny

lokal 4 ubikacje frontowe. Do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 5. róg Akademickiej. 15189

Lokal sklepowy

obszerny, Hetmańska 8, do odnajęcia. Wiadomość: Pełczyńska 5, m. 1. godz. 3 — 5. 668

Poszuk. pracy

Buchalter-

bilansista poszukuje jakiejbądźkolwiek pracy. Zakłada prowadzi księgi handlowe. Warunki bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wikt“. 15166

Inżynier

dział wodociągowy, gazowy i ogrzewania, znajdujący się w krytycznem położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego — technicznego. Przyjmie chętnie nawet pracę fizyczną. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pełne kwalifikacje“. 15168

Na kolonji

wakacyjnej lub prywatnie obejmie posadę. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Niemka wszechstronna“. 15157

Panna

z dobrego domu potrzebna jako kasjerka do firmy Antoniego Uwiery Lwów, ul. Halicka 10. 15158

Krawczyni

samodzielna szyje po domach suknie, płaszcze, przyjmuje do siebie. Lwów, Jabłonowskich 2 m. 9. 15159

Polak

lat 29, energiczny, sumienny, obowiązkowy — szuka jakiejkolwiek posady na ordynarję — najchętniej gajowego. Łask. listy: Kucza, Lwów, Kubasiewicza 5a. 15116

Poszukuję

jakiejkolwiek posady przy gospodarstwie rolnem t. j. jako magazynier, kontrolor, posiadam kurs rybacki, znam się na gorzelnictwie — Wynagrodzenie skromne. Łask. oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „MES“. 15102

Jakąkolwiek

pracę przyjmę za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod J. K. 15128

Pierwszorzędna

krawczyni szyje po domach eleganckie suknie, kostiumy. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „5 zł.“ 15131

Wdowa

w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia do jednej osoby. umie też niemieckie — ew. do dziecka. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. pod „Wiedenka 30“. 15141

Absolwent

VIII. kl. gimn. sierota (bez ojca i matki) Polak, bardzo porządny i miły, zwraca się w wielkim smutku z gorącą prośbą do Szlachetnych rodzin oraz osób, którzyby byli tak łaskawi i dopomogli mu do skończenia w tym roku Gimnazjum tj. w maju. Proszący okazałby wdzięczność nieograniczoną przez całe swoje życie. Odpowiedź proszę łaskawie skierować do Kurjera, Lwów. Zimorowicza 10 pod hasłem „Wdzięczność“.



W dniu 4 bm. przypadła 450 rocznica śmierci Św. Kazimierza, syna Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety austrjackiej, patrona Polski i Litwy. Proces kanonizacyjny odbył się w Rzymie w 1602 r. W dwa lata lata później, 7 maja 1604 r. wydobyto relikwje świętego Królewicza z grobów w katedrze wileńskiej i po otwarciu trumny znaleziono je w całości, nienaruszone, 10 maja po uroczystej procesji podniesiono je na ołtarz.

Służąca

do wszystkiego uczciwa, pracowita, oszczędnie i smacznie gotuje. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Obowiązkowa“. 15175

Maszynista

Mechanik wszechstronnie obeznany z wszystkiemi maszynami pierwszorzędna siła poszukuje posady natychmiast. łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zdolny maszynista“. 15170

Leśnik

tartacznik obeznany także z rolnictwem poszukuje posady po kawalersku za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 dla „Leśnika“. 15183

Kucharka

dochodząca b. dobrze gotuje szuka pracy od zaraz. Łaskawe zgł. Lwów, Nowy Swiat 8. m. 2. 15187

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

młoda pracowita z gotowaniem potrzebna od kwietnia. Zgłoszenia Lwów, ul. Sapieżskiego 19. I p. drzwi nr. 4. 15084

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Służąca

do wszystkiego dobrze gotująca potrzebna. Zgłoszenie Lwów, Długosza 7. m. 8. 15176

Poszukuję

czeladnika krawieckiego na duże sztuki Michalski Lwów, Szeptyckich 14. 15188

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Zarządca

poszukiwany — szkoła rolnicza doświadczenie, poważne referencje. Odpisy świadectw do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Natychmiast Zarządca“. 15134

Różne

Szaliki

rękawiczki, jumpery, kołnierzyki najtaniej się wyrabia włóczką z „Domu włóczki“, Lwów Sykstuska 3. 2525

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Rękawiczki

ręcznie szyte skóry zagraniczne. Nauka kroju szycia, Zyblikiewicza 26|5. 15151

Odnawianie

noży stołowych, ostrzenie, nowe klingi — uskutecznia J. Trepczyński, Lwów, ul. Dominikańska 9. 631

Maszynki

do mięsa naprawia firma J. Trepczyński, Lwów, ul. Dominikańska 9. 631

Manicure

50 groszy, Ondulacja, strzyżenie, mycie 2.30 Ryker Stanisław, Lwów, Batorego 14. 624

Prawdziwe rydze

kiszone beczułka 5 kg. 8 zł., marynowane 10. — Grzyby suszone ładne po 9 zł. za 1 kg. Bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas STUMER, Kosów k|Kołomyji. 15177

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa, adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 636

Przyjmuję

wszelkie prace w zakres hafciarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. Wierzbicka Piłsudskiego 11a. 15040

Hallo! Tel. 45-75

na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcie w domu P. T. Klijenta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrania towarzyskie — Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów Kopernika 22. 1253

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Nuszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Babci

trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowe a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki“. 14058

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej. Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41: 346

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie. 573

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7, 1943

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Znrazl“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 544



OBUWIE

poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca Księgi handlowe różnych systemów. 406



i świąteczne towary wyborowej jakości poleca Wizga, Sienkiewicza za H. George'a. Ceny mówią! 247

Buzia

biała, delikatna, matowa! Zaowa młodość — powodzenie! Piegi uporczywe, plamy, czerw. nosa, wągry, zmarszczki giną natychmiast! Na noc posmaruj twarz kosmetykiem „Aria“, zrana zmyj wodą ciepłą, nieco osłodzoną i mydłem „Aria“. Obudzisz zachwyt! Puder zbyteczny! Duża porcja — 2,50. Dwie 3.75. Trzy 5,00. Mydło — 1.25. Przesyłka — 1 zł Adresuj: Wytwórnia Matulewicza, Warszawa, Wiśniowa 55|A. 12198

Darmo

oddam psa rocznego wilczura w dobre ręce. — Najchętniej na prowincję. Zgłoszenia pod „Wilczur“ do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 14085

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

OGŁOSZENIA

drobne, które mają być umieszczone w gazecie na drugi dzień, muszą być nadane najpóźniej

DO GODZINY 16

w przeciwnym razie mogą być umieszczone dopiero

NAZAJUTRZ!



Przerażona mamusia.

— Zosieńko, uważaj, by Jureczek nie dotknął się tego okrętu! (Humorist Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ „ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.